

Protokół nr XLII
z przebiegu XLII Sesji Rady Miejskiej w Słubicach
obytej w dniu 29 maja 2013r.
w Urzędzie Miejskim w Słubicach , ul. Akademicka
sala konferencyjna, I piętro, pokój nr 104
w godzinach od 12.00 do 17.45 pod przewodnictwem
Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słubicach
Piotra Kiedrowicza

1. **Sprawy regulaminowe.**
2. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy na rok 2013 DRUK – nr 416.**
3. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice na lata 2013-2025 – DRUK nr 417.**
4. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości zbywanych na rzecz użytkownika wieczystego – DRUK nr 418.**
5. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie woli nabycia nieruchomości – DRUK nr 419.**
6. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie obniżenia wysokości wskaźników procentowych określających wysokość dodatki mieszkaniowego – DRUK nr 420.**
7. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego oraz umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej i obiektów budowlanych niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam, dla których zarządcą jest Gmina Słubice – DRUK nr 421.**
8. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżaw na nieruchomości gminne – DRUK nr 422.**
9. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu – DRUK nr 423.**
10. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu jej zawarcia - DRUK nr 424.**
11. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu – DRUK nr 425.**
- 11 a). **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia opinii w sprawie wniosku o wykreślenie za rejestru zabytków elewacji frontowej byłego kina „Piaś” przy ul. Jedności Robotniczej 10 w Słubicach – DRUK nr 431.**
12. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie burmistrza Słubic w przedmiocie wycięcia drzew w pasie drogowym drogi publicznej w m. Rybocice - DRUK nr 426**
13. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność zastępcy burmistrza Słubic - DRUK nr 427**
14. **Informacja na temat: „Akcja Lato 2013” – organizacja wypoczynku letniego dla dzieci z terenu gminy Słubice – DRUK nr 428**

15. Informacja o stanie i remontach dróg gminnych .Drogi gminne będące w zarządzie Burmistrza Słubic - DRUK nr 429.
16. Informacja o zagospodarowaniu przestrzennym w Gminie Słubice. Stan aktualny i rozwój –DRUK nr 430.
17. Międzysesyjne sprawozdanie z działalności Burmistrza Słubic, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Słubicach.
18. Interpelacje radnych.
19. Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji.
20. Wolne wnioski radnych.
21. Bieżące sprawy Rady Miejskiej w Słubicach.
22. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słubicach o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
23. Zamknięcie XLII Sesji Rady Miejskiej w Słubicach.

Punkt 1

Sprawy regulaminowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Kiedrowicz o godz. 12.00 otworzył XLII sesję Rady Miejskiej w Słubicach, witając wszystkich obecnych, a w szczególności kanclerza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i paniami. Następnie stwierdził na podstawie listy obecności prawomocność obrad.

Na ogólną liczbę 15 radnych w sesji uczestniczyło na początku 12 radnych.

(lista obecności w załączeniu do protokołu)

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poinformował, że protokół z ostatniej sesji Rady Miejskiej był do wglądu w biurze Rady Miejskiej, zapytał o uwagi do jego treści.

Uwag nie zgłoszono.

Protokół z sesji o nr XLI został przyjęty 12 głosami „za”

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz zapytał o uwagi lub wnioski do przedłożonego porządku obrad.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz, zwrócił się z prośbą, o przyjęcie do porządku obrad, w punkcie 11 a) projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii w sprawie wniosku o wykreślenie z rejestru zabytków elewacji frontowej byłego kina „Piast” przy ul. Jedności Robotniczej 10 w Słubicach – DRUK nr 431. Poinformował, że złożono wniosek o zmianę i ponowne zaopiniowanie tej uchwały, a został on pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Rozwoju Gospodarczego zgodnie z ustalonymi warunkami, które są zawarte w treści projektu uchwały. Na poprzedniej sesji nie udało się zrealizować tej opinii, ze względu na dużą ilość innych ważnych spraw. Zaproponował także, iż ze względu na udział w sesji pana Kanclerza Stanisława Wachowiaka to w pierwszej kolejności, poprosił o rozpatrzenie punktu 4 i 5 (są to druki nr 418 i 419).

Radna Krystyna Skubisz zaproponowała, żeby punkt 13 (druk 427) przenieść do punktu 6, ze względu na obecność dyrektorek przedszkoli niepublicznych, żeby nie musiały długo czekać.

Na salę obrad przyszedł radny Jarosław Sadowski od godz. 12.06, radni obradowali w 13 osobowym składzie.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poinformował, że projekt uchwały jest zaopiniowany przez radcę prawnego.

Głosowanie:

„Za” przeniesienie punktu 13 na Punkt 6, głosowało 7 radnych, 6 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

Na salę obrad przyszedł radny Ryszard Potorski, od godz.12.07 radni obradowali w 14 osobowym składzie.

Głosowanie:

„Za” przeniesienie punktu 4 i 5 na początek obrad sesji głosowało jednogłośnie 14 radnych.

Głosowanie:

„Za” przyjęciem druku nr 431 i rozpatrzenie go w punkcie 11 a), głosowało jednogłośnie 14 radnych.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz zapytał czy Burmistrz, albo radni mają jeszcze jakieś propozycje do porządku obrad.

Kolejnych uwag nie zgłoszono.

Głosowanie:

„Za” nowym porządkiem obrad głosowało jednogłośnie 14 radnych.
Jeden radny jest nie obecny z powodu choroby.

Punkt 4 5

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości zbywanych na rzecz użytkownika wieczystego – DRUK nr 418.

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie woli nabycia nieruchomości – DRUK nr 419.

Projekty uchwał jak w druku 418 i 419 omówił naczelnik wydz. WGN Tomasz Horbacz.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała za nie podjęciem projektu uchwały, jak w druku 418, 3 głosami „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała za podjęciem projektu uchwały jak w druku 419, 1 głos „za” i 5 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Przewodniczący Komisji Sfery Socjalnej Józef Grabowski poinformował, że komisja głosowała za podjęciem projektu uchwały jak w druku 418, 1 głosem „za”, 2 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Przewodniczący Komisji Sfery Socjalnej Józef Grabowski poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie za podjęciem projektu uchwały jak w druku 419, 3 głosami „za”.

Dyskusja:

Radny Jakub Piosik zapytał czy druk 419 jest uchwałą intencyjną, czy łączy się ze zmianami w budżecie, że pewne pieniądze są zabierane na potrzebę kupna tej nieruchomości.

Naczelnik Wydz. WGN Tomasz Horbacz powiedział, że chyba tak.

Radny Jakub Piosik zapytał, to chyba czy tak.

Naczelnik Wydz. WGN Tomasz Horbacz powiedział, że jeżeli chodzi o kwestię finansową, to powinien się wypowiedzieć Skarbnik Gminy.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak odpowiedział, że tak, pieniądze w budżecie są przeznaczone na zakup tej nieruchomości.

Radny Jakub Piosik powiedział, że podejmując uchwałę intencyjną, to pan Burmistrz kupi wtedy tą nieruchomość.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że tak.

Radny Czesław Dzierniejko powiedział, że na wczorajszej komisji rozwoju gospodarczego, głosy rozłożyły się tak, ponieważ te działki, które są nie zabudowane mogą zostać przekazane z 99 bonifikatą, natomiast nad działkami zabudowanymi członkowie zastanawiali się, jaką bonifikatę udzielić. Wspomniał, że na komisjach w latach 90 kiedy przekazywali różne działki dla uniwersytetu, też pojawiały się różne spory i z tego co pamięta, to tamta uchwała dotycząca działki, przy starym rondzie przeszła tylko jednym głosem za i widać, że przez ten cały czas ładnie się tam wszystko rozwinęło. Powiedział, że głosowanie na komisjach zapewne tak zostało zagłosowane, ponieważ gmina ma dać wszystko, a od kanclerza gmina nie otrzymała żadnej bonifikaty. Powiedział, że trochę działek zostało dla uniwersytetu przekazanych, między innymi działka, która mieści się na skrzyżowaniu ul. Konstytucji 3 Maja, za prokuraturą i w momencie, kiedy powstał piękny sąd, prokuratura i policja, zaczął się problem z rozładowaniem i natężeniem ruchu. Złożył wniosek żeby zrobić objazd ul. Akademicką i wyjeżdżać koło sklepu na małej Moskwie, ale okazało się, że nie można nic z tym zrobić, ponieważ jest to działka Uniwersytetu.

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że ma również takie zdanie jak radny Dzierniejko, i zastanawia się, bo po co Collegium Polonicum są potrzebne te działki niezabudowane i uważa, że mogą kiedyś wystąpić jakieś sytuacje i może to być później niekorzystne dla Gminy.

Radna Krystyna Baczyńska powiedziała, że była jedną z osób, która się wstrzymała od głosowania do projektu uchwały na komisji sfery socjalnej, dot. udzielenia bonifikaty, również jest zgodna z przedmówcami, ponieważ tam gdzie działki są zabudowane, jest zdania, aby udzielić bonifikaty w wysokości 99 %, natomiast na działkach nie zabudowanych, nie wie czy rada powinna przekazać za 1 % te działki Uniwersytetowi. Uważa, że można by porozmawiać i po negocjować, czy nie uzyskać mniejszej bonifikaty dla Uniwersytetu. Powiedziała, że początek Collegium Polonicum był bardzo szybki i piękny, ale kierunki są nie końca atrakcyjne, stąd tych studentów jest bardzo mało. Jeżeli mają coś dawać, to chcą coś w zamian, dlatego ma prośbę do władz uniwersyteckich, o utworzenie nowych bardziej atrakcyjnych kierunków i wtedy studentów byłoby więcej z czego miasto i słubiczanie mogło by skorzystać. Dwie sprawy "zazębiają" się ze sobą, jeżeli uniwersytet coś, to oni też chcieliby coś. Natomiast za drukiem 419 głosowała za, ponieważ uzyskała odpowiedź, że był to budynek kupiony od ZOZU, że nie był to budynek miejski. Zadała pytanie panu Burmistrzowi czy był to budynek przekazany uniwersytetowi od miasta, czy to był budynek zakupiony przez uniwersytet od ZOZU, bo docierają do niej sprzeczne informacje.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że wyjaśni wszystko od początku, aby wszyscy ci, którzy oglądają zrozumieli to, o czym się mówi. Odbyły się komisje, rozwoju gospodarczego i sfery socjalnej oraz spotkania czwartkowe, podczas których, były mocne dyskusje. Udzielił odpowiedzi radnej Baczyńskiej, dotyczącej budynku akademika, że właścicielem tej nieruchomości była cały czas gmina i tą nieruchomość przekazano dla uniwersytetu na użytkowanie wieczyste nieodpłatnie, i gmina też wcześniej odkupiła na jakiś tam zasadach, ale nie wie na jakich, bo nie wniknął do dokumentów. Był to budynek w stanie surowym, Uniwersytet zapłacił za niego 30 tyś zł, zainwestował w ten budynek i doprowadził do stanu używalności, i funkcjonuje jako akademik. Wspomniał, że był kiedyś pomysł i pan kanclerz może to potwierdzić, aby przekształcić ten budynek w liceum akademickie, aby przygotowywać do wyższego poziomu nauczania uczniów, którzy dalej mieliby kontynuować naukę w Collegium Polonicum. Rada przystąpiła do zmiany planu zagospodarowania i w związku z tym, że Uniwersytet wycofał się z tego pomysłu, zmiana planu została zawieszona. Wycofanie uniwersytetu z tego pomysłu nie końca było sprawą finansową, ale koszty związane z adaptacją były wysokie, i Uniwersytet, jak każda wyższa uczelnia, nie ma tego w zadaniach statutowych, uniwersytet ma w zadaniach prowadzić nauczanie szkolnictwa wyższego, a nie szkolnictwa na poziomie liceum.

Powiedział, że w między czasie uniwersytet przystąpił do dużych inwestycji w innych miastach. Poinformował, że w roku 2011 wrócili do rozmów z kanclerzem, ale Uniwersytet nie posiadał odpowiednich środków finansowych, a stan techniczny i koszty zainwestowania w ten budynek, były bardzo duże.

Stwierdził, że cały czas zabiegają razem z radnymi, aby w mieście Słubice przybywało więcej mieszkań, jest to bardzo wrażliwy i trudy temat, bo bardzo dużo słubiczan, a szczególnie ci biedniejsi, czekają na mieszkania pomimo, że bardzo dużo osób się teraz buduje i przybywa nowych mieszkań w mieście. Uznał, że skoro

Uniwersytet jest zaspokojony dużą bazą miejsc w akademikach na ul. Piłsudskiego, to być może ten obiekt staje się dla nich zbędny i w związku z tym, spotkał się z panem lektorem i kanclerzem w tej sprawie. Zaproponował do przemyślenia, czy byłaby możliwość w przyszłości nabycia tej nieruchomości. Nie otrzymał wtedy wiążącej odpowiedzi, ale lektor dał mu nadzieję, że być może będzie możliwość wykupu. Ale musi być ustalone z wszystkimi ich obowiązującymi przepisami i również to, co wynika z działalności senatu uniwersytetu.

Po pewnym czasie otrzymał pozytywną odpowiedź w tej kwestii, lektor zdecydował, że ta nieruchomość może zostać przekazana w trybie bez przetargowym dla gminy i musi być wszczęta stosowna procedura, odpowiednia zgoda właściwego ministra i wtedy gmina mogłaby przystąpić do nabycia tej nieruchomości. Na tej podstawie uniwersytet wykonał na własny koszt wycenę tej nieruchomości. Ta wycena była dwukierunkowa, znaczyła wartości budynku i gruntu, który tam się znajdował. Podczas rozmów z lektorem i kanclerzem, stwierdzili, że gmina sama nie może wykupić od siebie gruntu, którego jest właścicielem, a użytkownikiem jest uniwersytet, który jest gotowy w formie bezprzetargowej sprzedać tylko budynek za kwotę, która została przedstawiona radnym i została zarezerwowana w budżecie gminy i jeszcze w tym roku, mogłaby się stać własnością gminy. Ten budynek chcą przeznaczyć na mieszkania dla mieszkańców gminy, natomiast jemu chodziło o nabycie akademika i również gruntu przed urzędem gdzie została wydzielona działka o powierzchni 0,5 hektara. Poinformował, że gminy do 2017 roku, powinny zająć się sprawami transportu, a przystanek autobusowy jest wstydlwym miejscem w mieście, teren jest prywatny, a właściciel nie jest zainteresowany prowadzeniem tam inwestycji. Słubice są miastem przygranicznym i wiedząc, że ten rząd wprowadził takie zapisy ustawowe, zaczął szukać nieruchomości, aby taki przystanek autobusowy z prawdziwego zdarzenia zlokalizować. Pierwszym pomysłem był pl. Bohaterów, ale tam plac zmieni kiedyś swój wygląd, będą tam przekazane duże nakłady, żeby był wizytówką miasta. Po przeanalizowaniu sytuacji komunikacyjnej infrastrukturalnej stwierdził, że najlepszą lokalizacją, byłby przystanek przy urzędzie tym bardziej, że jest tworzone centrum administracyjne Słubic, jest sąd i policja, wszystko co potrzebne dla mieszkańców Słubic i również tych, którzy do miasta przyjeżdżają. Zapytał władze uniwersytetu, czy była by taka możliwość i z wielką radością usłyszał, że pan lektor rozumie potrzeby miasta i chętnie podejmie dyskusję, i proponuje takie rozwiązanie. Na tej podstawie w miesiącu marcu otrzymali propozycje porozumienia, które mówiło o tym, że uniwersytet sprzeda dla Gminy Słubice w trybie bez przetargowym budynek na ul. Szamarzewskiego, wygasi na swój wniosek użytkowanie wieczyste gruntu, po wydzierżawieniu działki gruntu pod przystanek autobusowy. Liczy na to, że będzie mógł się stać właścicielem tych nieruchomości, które gmina w 94 i późniejszym roku, przekazała dla uniwersytetu pod jego działalność statutową. Powiedział, że można było się zapoznać z tym porozumieniem, zawierało ono również błędy prawne, ale wszystko zostało ustalone podczas jednych z rozmów z pracownikami pana kanclerza i wyjaśnili kwestie prawne. Wspomniał, że na wczorajszej komisji Sfery Socjalnej radni zrozumieli, że jest problem z mieszkalnictwem i jest okazja, żeby te nieruchomości zagospodarować w inny sposób, i pozytywnie zagłosowali, aby te nieruchomości zakupić i przejąć, natomiast na komisji Rozwoju Gospodarczego była bardzo gorąca i długa dyskusja, radni mieli pewną wątpliwość wynikającą z tego, iż te nieruchomości nie zostały zagospodarowane. Przypomniał, że w akcie notarialnym było wyraźnie napisane, do kiedy powinny one zostać zagospodarowane, a dlaczego tak się stało to zapewne wszyscy powinni wiedzieć. Uniwersytet zrobił duże inwestycje w

Słubicach, ale zmieniły się priorytety, uniwersytet też jest na garnuszku państwa i w swoim budżecie nie mógł wygospodarować kwot na kolejne przeprowadzenie swoich inwestycji, ale też nie chce wycofywać się ze Słubic i nie chce tracić tych nieruchomości, stąd decyzja senatu, aby te nieruchomości stały się własnością uniwersytetu, a nie tylko żeby pozostały one w użytkowaniu wieczystym. Powiedział, że na pewno pan kanclerz zabierze głos w kwestii bonifikaty i będzie chciał przedstawić swoje stanowisko. Poprosił radnych, żeby podjąć uchwałę intencyjną mówiącą o nabyciu nieruchomości. Powiedział również, że nie musi tego robić, bo ma upoważnienie do zawierania takich transakcji, ale chciałby, żeby mieszkańcy zauważyli, że jest wola wysokiej rady, że takie nieruchomości są pozyskiwane. I żeby radni również odnieśli się do mieszkańców, że chcą takie nieruchomości nabywać po to, aby mieszkańcy w Słubicach przybywało. Aby dokonać takiej transakcji musi być również zmiana w budżecie. Lektor zgodził się, żeby tą nieruchomość gmina nabyła na raty, pierwsza rata zostanie wpłacona w tym roku w wysokości 1mln.83 tyś., a druga rata zostanie wpłacona do czerwca 2014 roku w tej samej kwocie. Procedura wykupu zostanie uruchomiona dopiero po decyzji radnych, najpierw musi zostać zawarty wstępny akt notarialny i na tej podstawie dopiero wystąpią do właściwego ministra i dopiero kiedy on wyrazi na to zgodę, zostanie podpisany normalny akt notarialny, a gdzie, to jeszcze ustalą. Ma nadzieję, że dyskusja na tej sesji będzie w tym kierunku i swoje stanowisko przedstawi pan kanclerz Wachowiak. Na komisji stanowiska były różne, ale nie usłyszał, że radni nie chcą nabyć tej nieruchomości, tych mieszkań, zapewne była to kwesta bonifikaty i brak zagospodarowania terenów. Radni nie chcieliby, pochopnie podejmować decyzji, woleliby uzyskać odpowiedź osób zainteresowanych, i czy jest możliwość analizy tej bonifikaty, co spowoduje, że wartość akademika będzie niższa, i są to pytania do pana kanclerza. Uważa, że ze swojej strony przekazał całość historii, na komisjach były dyskusje i to radni podejmą decyzję, w jaki sposób zostaną podjęte uchwały.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz podziękował panu Burmistrzowi za przekazanie informacji, powiedział, że jako radni szukają budynków, żeby przekazywać na mieszkania. Chodzi o to, że w przeszłości były podejmowane różne uchwały dla różnych instytucji i nie zostały uczciwie rozliczone. Poprosił o udzielenie odpowiedzi pana kanclerza lub pana burmistrza, co jest przewidziane na tych terenach jeszcze nie zabudowanych, nie zagospodarowanych.

Kanclerz Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Stanisław Wachowiak powiedział, że wątków jest dużo i żałuje, że nie został zaproszony na posiedzenia komisji, bo bardzo chętnie przyjeżdża, i że może uczestniczyć podczas sesji rady. Powiedział, że uczestniczył już podczas sesji jeszcze za czasów przewodniczącego pana Rosółka i dowiedział się, że już nie żyje. Wyjaśnił, że Uniwersytet lokuje się raz na 1000 lat, są to bardzo trwałe instytucje, stąd ich staranność o te tereny, żeby uniwersytet mógł się dalej rozwijać. Wspomniał, że nie będzie przypominał tych wcześniejszych dyskusji dot. wskazywanych terenów między innymi na OSiR i teren przy moście, gdzie dominowały "krasnale", zapewne młodzi radni nie pamiętają. Wspomniał, że ciężką pracą zdobywali pieniądze. Kiedy rozpoczynali budowę wynajęli firmę ochroniarską, która weszła uzbrojona w karabiny maszynowe, bo okazało, że w tych halach za tymi krasnalami (tam była jakaś elektronika) i jeszcze powinna być jakaś lista ludzi, która przychodziła po ten sprzęt jak zaczęli to budować, takie były początki i chciałby, aby o tym pamiętać. Powiedział, że z kolejnymi władzami, z radą miejską, z burmistrzami współpraca była dobra i jest podobnie z

obecnym panem burmistrzem. Powiedział, że pan przewodniczący chyba zrozumiał ich intencje, projekt porozumienia dotyczy dwóch spraw. Wspomniał, iż miejsce na parking przed urzędem przekazał uniwersytet i mógłby dalej sypać z rękawa, również przy starostwie przekazywali jakieś działki, tylko nie pamięta czy przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Wyjaśnił, że jeżeli uniwersytet ma się rozwijać za 20, 30 lat to musi sobie troszkę terenów zostawić. Wie, że w tej chwili jest dołek demograficzny, jest 900 studentów, a Collegium Polonicum jest przygotowane na 1500 i mogłoby być ich jeszcze więcej. Wszystkie inicjatywy, które wychodziły są z ziemi ślubickiej, były przez uniwersytet dostrzegane. Najnowsza inicjatywa, która wyszła tutaj ze Ślubic to otwarcie kierunków bezpieczeństwa funkcjonariuszy różnych służb w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Powiedział, że bardzo żałuje, pomimo zainteresowania poprzedniego rektora uniwersytetu Stanisława Lorenca, nie udało się stworzyć w Ślubicach liceum akademickiego. Najlepsze liceum akademickie to liceum im. Adama Mickiewicza w Toruniu. Z tego co pamięta, to opór był u radnych, ale były obawy, że w tym środowisku poziom będzie zbyt wysoki do dotychczas funkcjonujących szkół średnich. Taką ma wiedzę i sami muszą sobie odpowiedzieć na to pytanie. W uzupełnieniu do terenów przed urzędem powiedział, że przedłużenie ulicy akademickiej w kierunku do Konstytucji 3 Maja, osobiście skonsultował z dyrektorem dróg wojewódzkich w Wielkopolsce i wydzielili tam drogę wojewódzką, tyle metrów ile potrzeba. W tym pakiecie, o którym mają rozmawiać, jest także wydzielenie tej drogi i jest ona w trakcie zatwierdzania. Powiedział, że jest na sesji pani Teresa Lipka bardzo dobra gospodyni. Powiedział, że ich potrzeby nie są tak duże, mają 50% obłożenia w domach. Rezygnacja, z domu z 336 miejsc w akademiku Amikus, nie wpłynie na sytuację studentów. Poprosił swoje służby o wyliczenie mu, spodziewając się wątpliwości, w Collegium Polonicum w cenach z 2012 roku to jest 150 mln zł, ich inwestycje bez Amikusa i akademikach na ul. Piłsudskiego i domem doktoranta to jest ponad 80 mln zł, w sumie uniwersytet zainwestował ponad 230 mln złotych. Nie wielu gmina ma inwestorów, bo oni może są małym inwestorem i podejmując tą uchwałę, także o niej pamiętali. Powiedział, że wszędzie tam gdzie społecznością lokalnym zależy na obecności uniwersytetu, te uchwały nie są inne, są zawsze z 99 % bonifikatą i ma nadzieję, że radni dostrzegą, iż uniwersytet w jakimś stopniu przyczynił się do rozwoju miasta. Dla ciekawostki dodał, iż w dniu wczorajszym, w związku z budową budynku wychowania dydaktycznego dla wychowania muzycznego w Kaliszu (miasto nie należy od najbogatszych miejsc w Polsce), mieli uroczystość zawieszenia wiechy. Podczas tej uroczystości Prezydent Dr Pęcherz zadeklarował sumę 3 mln. zł na wyposażenie budynku, bo brakuje im pieniędzy. Mają również duże inwestycje w Poznaniu na Morawskiej, bo tam też się rozwijają. Zaapelował o rozważenie i podjęcie dobrej decyzji. Powiedział, że ich celem obecności w Ślubicach jest dobro społeczności lokalnej. To porozumienie po Poznańsku, o którym wspominał Burmistrz, źle mu się kojarzy i jako rodowity gorzowianin wolałby, żeby było po gorzowsku. Powiedział, że jeżeli będą pytania to chętnie na nie odpowie.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że te tereny nie zabudowane, o które pytali radni, to zrozumiał, że w dalszym ciągu będą zachowane dla Uniwersytetu.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że na komisji Rozwoju Gospodarczego radni pytali, które działki są zabudowane i niezabudowane, dlatego na dzisiaj, miał być

przygotowany schemat tych wszystkich działek, bo to uzasadnienie, które otrzymali nie wyjaśnia do końca, w którym miejscu są właściwe działki. Bo za oknem on wie, że dwie są niezabudowane, ale pozostałych nie widzi i nie wie gdzie one są, więc nie wie jak ma głosować, bo nie ma żadnej informacji działek zabudowanych i niezabudowanych.

Radni powiedzieli, że został przygotowany.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział, że jest to wyjaśnione na piśmie i jeśli radni uznają, że chcą obejrzeć, to zarządzi przerwę, podczas której będzie można to zobaczyć.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że wczoraj na komisji rozwoju gospodarczego padło pytanie, aby przedstawić w formie papierowej o zagospodarowaniu nieruchomości uniwersytetu i zapewnił, iż radni na 100 % dostali taką informację. Zdziwiło go stanowisko pana radnego, który mieszka w gminie Słubice od wielu lat, jak również pełnił funkcję radnego i bardzo dobrze zna te tereny i nie wie dlaczego zapomniał topografii miasta Słubice. W załączniku, jest wszystko opisane, jaki adres, jaka działka i uważa, że radny powinien znać miasto i wiedzieć, o jakie tereny chodzi. Powiedział, że sam codziennie jeździ po mieście i nawet małe dziecko wskazałoby, które tereny są uniwersytetu, jak również pan kanclerz wykazał się dobrą znajomością topografii miasta. Spodziewając się takiego, pytania przygotował zdjęcia lotnicze i poprosił pana naczelnika wydz. WGN Tomasz Horbacza o przekazanie zdjęć radnym.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział, że zadano pytanie i będzie odpowiedź, ale poprosił wszystkich, którzy biorą udział w dyskusji, o merytoryczne wypowiedzi i o nie komentowanie pytań, odpowiedzi, itd., bo będzie zabierał głos. Poprosił, żeby najpierw obejrzeć zdjęcia, a potem zadawać pytania, bo nie wiadomo co na nich jest.

Radny Mariusz Olejniczak odniósł się do wypowiedzi pana Burmistrza, który wspominał, iż na komisji sfery socjalnej, członkowie zrozumieli intencję uchwały natomiast na komisji rozwoju gospodarczego, były burzliwe dyskusje, i dlatego bardzo ubolewa, że kanclerz nie został zaproszony na komisję, bo wtedy mogliby wiele kwestii wyjaśnić. Jako Komisja Rozwoju Gospodarczego rozumie, że ta nieruchomość jest bardzo potrzebna z uwagi na brak mieszkań komunalnych i socjalnych, wie, że powinni ją kupić, ale uważa, że można by jeszcze ponegocjować. Jako komisja dbają o dobro budżetu gminy i go strzegą i stoi na stanowisku, o ile byłoby stać gminę na zakup, kosztem wielu innych ważnych zadań, nieruchomości przy ul. Szamarzewskiego za kwotę 2 mln.166 tyś. (i jest to jego osobiste zdanie), o tyle nie stać gminy na sprzedanie działek niezabudowanych za 30 groszy za m².

Radny Czesław Dzierniejko powiedział, że ładnie pan kanclerz wszystko przedstawił, ale nie padło pytanie, czy gmina dostanie jakąkolwiek bonifikatę na kupno budynku na ul. Szamarzewskiego. Według historii od 94 roku, bo był wtedy radnym, jak przekazywali te grunty i ten budynek, był prawie wykończony, tam mieszkały już pielęgniarki, przez jakiś okres czasu, ponieważ zostały przeniesione do hotelu, który był po drugiej stronie ulicy banku WBK. Uniwersytet otrzymał to za małe pieniądze, a gmina teraz nie ma z ich strony żadnej bonifikaty. Zapytał czy otrzymają jakąś

bonifikatę, aby podjąć dalszą dyskusję w tym temacie. Zapytał o przedłużenie drogi wojewódzkiej?

Kanclerz Stanisław Wachowiak poprawił, że chodzi o szerokość drogi.

Radny Czesław Dzierniejko powiedział, że źle go zrozumiał i nie ma już żadnych pytań.

Kanclerz Stanisław Wachowiak powiedział, że jeżeli dyskusja będzie, cyt. „że tam mieszkały pielęgniarki” to zapewne nie znajdą porozumienia. Odniósł się do momentu otrzymania budynku na ul. Szamarzewskiego, że nie było tam dachu, były tam pociągnięte mury do wysokości (położenia więzi dachowej), nie było okien i nie wie jak miały tam mieszkać pielęgniarki. Powiedział, że radny ma pecha, bo kiedyś był dyrektorem administracyjnym, i jeździł do ministerstwa po pieniądze, potem na zakup i wykończenie, dlatego poprosił aby takich argumentów nie przedstawiać. Podkreślił, że Uniwersytet chce być w Słubicach, chce się rozwijać i tych kilka niezabudowanych działek, to wszystko co gmina chciała do swoich celów, to oddali. Powiedział, że to 3 niewielkie działki, które są niezabudowane, jedna koło prokuratury i dwie przed urzędem i nie rozumie w czym tkwi problem. Powiedział, że uniwersytety lokuje się na tysiąc lat i jeżeli radni uważają, że uniwersytet jest zbędny to mogą przygotować uchwałę i ich „wytrzasnąć” z miasta. Stwierdził, że nie został do końca, w tym punkcie zrozumiany, bo wielokrotnie rozmawiał z panem Burmistrzem, z punktu widzenia legislatury, są to dwie uchwały, natomiast uważa, że jest to jedno porozumienie i jeśli nie ma jednej uchwały, to drugiej też. Uważa, że samą bonifikatą jest to, iż cena nie jest wysoka i że zgodzili na sprzedaż po wycenie. Zazwyczaj robią to w formie procedury przetargowej, a jeśli bez przetargowej to muszą uzyskać zgodę Ministra Skarbu Państwa, jest mu niezmiernie przykro usłyszeć wypowiedź „że ktoś ich oszukał” nie rozumienie dlaczego w kontekście jego osoby używają takich stwierdzeń, i zapytał radnych cyt. „Czy uniwersytet kiedyś państwa kiedyś oszukał?”

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że zna te działki, które zostały mu przedstawione, i zapytał ile kosztował by 1 metr w budynku na Szamarzewskiego, czy porozumienie zostało podpisane przez pana czy poprzednika, bo nie widział go i nie czytał tego porozumienia.

Radni powiedzieli, że było to ustne porozumienie.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że burmistrz powiedział, że jest to porozumienie.

Burmistrz Słubic Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że według wyceny nieruchomości, która została wykonana przez Uniwersytet Adama Mickiewicza, na 2 mln. 166 tyś. daje 720 zł za m², tych lokali i w takim stanie w jakim się znajdują. To co jest na zewnątrz to w środku jest podobny stan. Są tam potrzebne nakłady remontowe, w pomieszczeniach polegają na wymalowaniu i odświeżeniu tych pomieszczeń. Wspomniał, że za pośrednictwem pani kierownik dba o obiekty i je finansuje, w gestii gminy zostanie remont dachu, szczególnie opierzenie dachu i instalacje. Ogólny stan techniczny jest mu znany i jest w dobrym stanie i o wiele lepszym, niż niektóre budynki komunalne, w których np. toalety są na korytarzach. Ten budynek z punktu widzenia uniwersytetu miał być budynkiem, który przyciągnie studentów, powstały

tam moduły mieszkalne i mają one własną kuchnię, własną toaletę, są również 1 lub 2 pokojowe.

Odpowiedział, że wpłynęło pismo od UAM z Poznania, kierując się jakby współpracą z innymi miastami, w którym potwierdził propozycje burmistrza, że uniwersytet jest zainteresowany taką transakcją, pomiędzy uniwersytetem a gminą i załącznikiem tego pisma jest porozumienie, w którym uwzględniono możliwość nabycia akademika, możliwość otrzymania terenu pod przystanek autobusowy, i również propozycja nie nabycia, ale przekształcenia w prawo użytkowania wieczystego. Co po wnikliwym sprawdzeniu, okazało się, że nie ma takiej możliwości dla uniwersytetu, ponieważ uniwersytet może tylko nabyć nieruchomość, a czy nabędzie za 100 % czy z 99% bonifikatą to radni decydują, wszystkie dokumenty zostały przygotowane, są wyceny. Uniwersytet zgodnie z wycenami, mógłby nabyć w przypadku, kiedy zostałyby przyjęte 99 % bonifikata, za kwotę ok. 15 tys zł prawa własności tych nieruchomości.

Powiedział, że toczy się jeszcze jedna procedura związana z użytkowaniem wieczystym, i trafiła do SKO, jest to sprawa, która będzie się jeszcze toczyć. Poinformował, aby wszcząć taką procedurę, to musi być wydana decyzja o użytkowaniu wieczystym. Powiedział, że na dzień dzisiejszy jego propozycja i kanclerza jest kwestia wykupu tych nieruchomości, uniwersytet chce to uregulować tak jak w innych miastach, a zostały Słubice i stąd obecność na sesji pana kanclerza.

Radny Andrzej Wozniak zaproponował, żeby zrobić krótką przerwę, aby radni mogli to jeszcze razem przedyskutować w salce posiedzeń.

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że nie uzyskała informacji dot. trzech działek niezagospodarowanych. Zapewne przekazując uniwersytetowi, było zapisane przeznaczenie tych działek, zapytała czy było jakieś przeznaczenie i oczywiście na co? I czy są one tak ważne dla uniwersytetu, bo chciałyby wiedzieć.

Kanclerz Stanisław Wachowiak powiedział, że plany były różne i to w momentach kiedy był większy teren, był pomysł budowy weterynarii gdyby nie to, że raczej uniwersytetom przyrodniczym było to bliższe. W nauce się to zmienia, i zostawienie tego kawałka będzie po to, aby ich następcy mogli się rozwijać, rozbudowywać. Poinformował, że budują w Poznaniu na Morawsku, ze środków unijnych Centrum, zaawansowania technologii i jest to duży projekt 250 mln. zł i jest to podzielone na dyscypliny chemia, fizyka i wiele różnych, pierwsza część budynku została już odebrana, drugą odbiorą 30 czerwca, a jacy badacze tam będą w tym centrum to jeszcze do końca nie wie. Uważa, że bardzo słusznie domagali się radni o nowy kierunek bezpieczeństwo i od października tego roku, te nowe kierunki zostaną otwarte.

Radna Krystyna Kiba poprosiła o udzielenie odpowiedzi tylko na jej pytanie.

Kanclerz UAM Stanisław Wachowiak powiedział, że jeżeli radni, czy grupa społeczna wyjdzie z jakimiś inicjatywami, to rektor czy dziekani wyjdą temu naprzeciw. On rozumie, że teraz traktuje się wszystkich równo. Ma doświadczenia z mieszkańcami na Morawsku, samorząd jednego z osiedli nie chciał, żeby powstało tam centrum i zaproponował im wtedy, aby cała zabudowa terenu była bez płotów w tym i dla nich było niemożliwym, żeby rozbierać swoje płoty. I do niego już nie przychodzą. Bo

zastanawia go fakt, że dlaczego oni nie chcą rozbudowy uniwersytetu, a mogą budować 3 metrowe płoty. Bardzo by chciał, aby nie traktowano ich jak tych, którzy będą stawiać płoty między uniwersytetem a społecznością lokalną i poprosił, aby ta współpraca była bez tych przysłowiowych płotów.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz poprosił o podniesienie ręki radnych, którzy chcą jeszcze przedyskutować temat. W większości radni wyrazili zgodę. W związku z tym Przewodniczący ogłosił krótką 5 minutową przerwę, a radnych i pana Burmistrza poprosił o przejście do salki posiedzeń nr 104.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz wznowił obrady o godz. 13.45. Przypomniął, że trwa dyskusja nad drukami 418, 419 i ma nadzieję, że zostały już wyjaśnione wszystkie wątpliwości.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że pan kanclerz na spotkaniu przekonał go, że bardzo warto oddać dla uniwersytetu te działki za 1 %. Powiedział, że nie może być przeciwny jako mieszkaniec gminy. Od roku 1994 były już przekazywane grunty, Collegium Polonicum jest bardzo ładną wizytówką Słubic, szczególnie wjeżdżając od strony Frankfurtu od zachodnich sąsiadów. Powiedział, że wątpliwości zawsze będą, ale ma nadzieję, że uniwersytet w przyszłości, bo kryzys osiąga nie tylko uniwersytetu, wszystkie samorządy w kraju i mieszkańców, że będzie dalej się rozwijał i będzie wprowadzał nowe kierunki, i uważa że szkoda, że nie ma kierunków ścisłych, inżynierskich, bo syn mu podpowiedział, bo teraz studiuje na politechnice poznańskiej na inżynierii budowlanej. Jest za tym i będzie wspierał z całego serca.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział do radnej Krystyny Kiby, że jest dyskusja plenarna i już zabierała głos, oczywiście udzieli jej głosu, ale należy szanować swój czas, o którym inni radni wspominali.

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że mieli mówić o tym na sesji głośno, więc poprosiła, aby jej nie poprawiał, bo chciała tylko dodać, że mają zapewnienie od pana kanclerza, że te tereny, które są niezagospodarowane nie zostaną zbyte, i przeznaczone na inne cele.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 418 głosowało 11 radnych, 1 rady „wstrzymał się od głosowania”, 2 radnych było „przeciw” uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLI/321/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości zbywanych na rzecz użytkownika wieczystego

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 419 głosowało 13 radnych, 1 radny „wstrzymał się od głosowania”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLI/322/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie woli nabycia nieruchomości.

Przewodniczący Piotr Kiedrowicz podziękował radnym, za dyskusje i troskę w ważnych sprawach miasta.

Kanclerz UAM Stanisław Wachowiak w imieniu lektora Bronisława Marciniaka i władz uniwersytetu, podziękował za pozytywne podjęcie uchwał i uważa, że podczas dalszej ich obecności w Słubicach, ci radni którzy nie byli przekonani zmieniają zdanie, i rozumieją, iż Uniwersytet jest wartością dla miasta. Dla zainteresowanych sytuacją uniwersytetu dodał, że w pewnym momencie łącznie z oddziałami uniwersytetu teologicznego posiadają ok. 20 ośrodków zamiejscowych, natomiast docelowy model uniwersytetu, poza Poznaniem największy wydział pedagogiczno - artystyczny jest w Kaliszu, drugi co do wielkości Collegium Polonicum w Słubicach, Collegium w Gnieźnie i Collegium w Pile i tak jest zapisane w strategii uniwersytetu do 2019 r. Jeszcze raz potwierdził, że uniwersytet nie zamierza się wycofywać ze Słubic i nie zamierza sprzedawać tych terenów. Po spacerze zobaczył, że Pani Teresa Lipka walczy z dzikimi wysypiskami i poprosił komendanta SM, o zwrócenie uwagi, kto tam śmieci. Jeszcze raz powiedział, że uniwersytet nie zamierza sprzedawać tych terenów, ale może dopóki nie zagospodaruje tych działek, to na jakiś czas wydzierżawią na inny cel. Zapewnił panią radną Krystynę Kibę, że napewno nie będzie to ekologiczna stacja benzynową. Na koniec w imieniu Uniwersytetu wszystkim serdecznie podziękował.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że trzyma kciuki za wspólne powodzenie i te wszystkie wypowiedzi radnych, którzy są dobrymi gospodarzami były z powodu troski o miasto.

Kanclerz UAM Stanisław Wachowiak powiedział, że jest to bardzo spokojna rada i dyskusje z byłym Przewodniczącym RM z panem Rosołkiem to były dyskusje.

Punkt 2,3

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy na rok 2013 - DRUK nr 416.

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice na lata 2013-2025 – DRUK nr 417.

Projekty uchwał jak w druku 416 i 417 omówił Skarbnik Gminy Rafał Dydak.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała za podjęciem projektu uchwały jak w druku 416, 4 głosami „za”, 2 radnych „wstrzymało się od głosu”

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie „za” podjęciem uchwały jak w druku 417, 6 głosami „za”

Przewodniczący Komisji Sfery Socjalnej Józef Grabowski poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie za podjęciem uchwały jak w druku 416, 3 głosami „za”

Przewodniczący Komisji Sfery Socjalnej Józef Grabowski poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie za podjęciem uchwały jak w druku 417, 3 głosami „za”.

Dyskusja:

Radny Jakub Piosik zapytał, kto jest autorem objaśnień do WPFU, bo nikt się pod tym dokumentem nie podpisał.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że jest to część uchwały.

Sekretarz Gminy Katarzyna Mintus-Trojan powiedziała, że nie jest to kwestia uzasadnienia.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że WPF nie posiada uzasadnienia.

Radny Jakub Piosik zapytał kto ten dokument przygotował?

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że został przygotowany przez Burmistrza i zaakceptowany przez radcę prawnego i jest to widoczne na pierwszej stronie zgodnie z wymogami.

Sekretarz Gminy Katarzyna Mintus - Trojan powiedziała, że problem polega na tym, iż WPF zmienił swoją formę i program, który generuje, nie wymaga uzasadnienia do tej uchwały i na końcu objaśnień, nie będzie podpisu i jest to, tak jakby załącznik do uchwały.

Radny Andrzej Woźniak zapytał o § 1, punkt 3, pod. b) - 300 tyś. zakup i objęcie akcji, co to jest i czy znowu środki idą do spółek?

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że wczoraj na komisji mu to wyjaśnił.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że nie pytał wczoraj, bo gdzieś mu to uciekło.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że pytał wczoraj.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że nie, nie pytał.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz poprosił żeby Skarbnik odpowiedział,

Skarbnik Gminy Rafał Dydak odpowiedział, że jest to niezmiennie od uchwały podjętej 20 grudnia 2012 r., środki przeznaczone na zakup udziałów w spółkach prawa handlowego należącej do gminy Słubice, w tym przypadku dla Słubickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Radny Andrzej Woźniak zapytał o kwotę 10 000 00 zł w rozdziale 90001, gdzie przeznaczają się środki na „Domy i ośrodki kultury i świetlice wiejskie i kluby”, co będzie tam robione i stwierdził, że za tą kwotę nic się nie zrobi, a potrzeb jest dużo.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że z analiz, które otrzymał, a zostały przeprowadzone przez wydz. IRO najpilniejsze potrzeby jakie są zostały wycenione w granicach 40 tyś. zł., a na które rzeczy w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone zdecyduje Burmistrz z wydziałem inwestycji.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że Burmistrz mówił wstępnie na poprzedniej sesji o trzech czy czterech świetlicach, że będzie wnioskował o 10 tyś.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że trudno mu teraz powiedzieć na co zostaną przeznaczone, bo są tam kwestie dachów, wentylacji chodników.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że takie bieżące rzeczy.

Skarbnik Gminy Rafał Dydak powiedział, że z takich bieżących była robiona inwentaryzacja, co należy w tych świetlicach zrobić i stąd te 10 tyś.

Radny Andrzej Woźniak zapytał, które świetlice są objęte remontem bieżącym.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński powiedział, że została dokonana inwentaryzacja najpilniejszych potrzeb wszystkich świetlic. Z inwentaryzacji wynikało, iż na bieżące sprawy, potrzebna jest kwota ok. 46 tyś., a ponieważ te środki, nie były wcześniej planowane, to jest to pierwsza kwota, którą udało się wygospodarować i jeszcze nie ma decyzji, gdzie w pierwszej kolejności i na co, zostanie przeznaczona. Teraz grupują środki, aby łączyć całą kwotę i zrobić wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy we wszystkich świetlicach.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 416 głosowało jednogłośnie 14 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLI/323/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy na rok 2013.

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 417 głosowało jednogłośnie 14 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLI/324/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słubice na lata 2013 – 2025

Punkt 13

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność zastępcy burmistrza Słubic - DRUK nr 427

Projekt uchwały omówiła Przewodnicząca Komisji Doraźnej Maria Skalniak zgodnie z drukiem 427.

Przewodnicząca Komisji Doraźnej Maria Skalniak poinformowała, że komisja większością głosów uznała skargę za zasadną.

Dyskusja:

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że skarga wpłynęła 20 lutego bieżącego roku i za późno się za nią zabrali. Uważa, że skarga jest zasadna na pana Zastępcę Burmistrza Piotra Łuczyńskiego, który grał.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz pouczył radnego, żeby nie komentował tylko wypowiadał się na temat druku.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że jest zasadna, ponieważ najpierw zostały zabrane środki dla przedszkoli niepublicznych na jedno dziecko 1600 zł, później oddano 61 zł, a dzisiaj się dowiedział, że Burmistrz zabrał 3 zł dla przedszkoli niepublicznych, daje i zabiera i stwierdził, że pan burmistrz sam się przyznał do winy że popełnił duży błąd, bo prawo zostało złamane i to nie pierwszy raz pan burmistrz złamał prawo, także uważa, że konsekwencje powinien podjąć pan Burmistrz Ciszewicz

Radna Krystyna Kiba zapytała, kto przeprowadził kontrolę, i czy była to kontrola wewnętrzna, czy zewnętrzna

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że zgodnie z zapisem w załączniku, iż należy podać liczbę uczniów na stan 20 każdego miesiąca to zastanawia się, czy jest odgórne zarządzenie ministerstwa, bo chyba tak samo w przedszkolach państwowych podaje się liczbę uczniów. Uważa, że musiałby być złożony wniosek o przygotowanie uchwały, konkretyzującej ten zapis, i która będzie mówiła w jaki sposób te rzeczy będą rozstrzygane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Kiedrowicz stwierdził, że jest to bardzo słuszna uwaga i z pewnością Komisja Sfery Socjalnej wspólnie z ZAO, czy z Panem Burmistrzem przyjrzą się, żeby tą uchwałę doprecyzować. Na pierwszą część pytania dotyczącej kontroli poprosił o wyjaśnienia Zastępcę Burmistrza Piotra Łuczyńskiego.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński powiedział, że wprowadzenie takiego zapisu może być skomplikowane i cieszyłby się gdyby zapisy uchwał i załączników były na tyle jasne, aby każdy bez wątpliwości wiedział jak je stosować. Uważa, że w tym konkretnym przypadku, uchwała została precyzyjnie sformułowana i odpowiada zapisom ustawy o systemie oświaty, która mówi o uczniu. I nie może być takiej sytuacji, i nie będzie, że jeżeli nie jest ktoś uczniem to gmina powinna dotować takie

dziecko, ponieważ dotacja należy się tylko wtedy kiedy staje się uczniem i o tym wyraźnie mówi ustawa i uchwała podjęta przez radę w 2010 roku. Stwierdził, iż załącznik może być mało precyzyjny, a to stwierdzenie o podaniu stanu na 20 dzień każdego miesiąca, można różnie przypuszczać. Cały czas odnosi się to do ucznia, a dotacja, która jest płacona w formie miesięcznej, czy w okresach miesięcznych musi być również odniesiona do ilości dni przebytych w danym miesiącu w placówce.

Uważa, że nie do końca komisja przeprowadziła cały proces postępowania dowodowego ze względu na fakt, że nie był ani razu wzywany przez komisję do złożenia jakichkolwiek wyjaśnień, Rozszerzenie komisji doraźnej o dodatkowych radnych, bo radni podejmowali uchwałę statut gminy, która mówi, że radni którzy są w komisji powinni być bezstronni zacytował „członkowie komisji rewizyjnej podlegają wyłączeniu od udziału w ich działaniu, w sprawach, których może powstać podejrzenie o ich stronniczość lub interesowność „, uważa, że ta kwestia do końca nie została zachowana. Dodatkowo jest fakt wypowiedzi jednego z członków komisji, który budzi jego wątpliwość co do sposobu rozpatrzenia tej sprawy ponieważ, Komisja spotkała się, aby rozpatrzyć skargę na jego działalność, na nadinterpretowanie w konkretnej kwestii, w kwestii kontroli i zmniejszenia wysokości dotacji co do liczby dzieci w danej placówce. A pan radny, który był członkiem komisji mówi o zupełnie innej sprawie i on nie wie, czy pan radny rozpatrywał tą konkretną sprawę, bo mówił o zmniejszeniu liczby dotacji, wymieniał kwoty 1 600 zmniejszona, itd., to nie wiąże się z jego sprawą, dlatego tym bardziej uważa, że być może nie wszyscy radni, a szczególnie ten jeden członek, chyba nie wiedział, co rozpatruje. Przeprasił, ale takie jest jego zdanie. Nie ma możliwości złożenia wniosku w tej sprawie i decyzja należy do radnych.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że cała rada w składzie 15 osobowym uznała i wybrała skład komisji. Przypomniał, radnemu Woźniakowi, że nie ma żadnych opóźnień w związku z rozpatrzeniem skargi, ponieważ członkowie komisji głosowali różnie, wystąpił pat był 1 głos za, 1 wstrzymujący, i 1 głos przeciw, w związku z tym należało powołać komisje doraźną aby wspólną decyzją, tą sprawę rozstrzygnąć i na tej sesji jest jej rozstrzygnięcie. Stwierdził, iż wypowiedź Burmistrza jest do rady, że wybrała niekompetentne osoby, uważa, że nie zachowali się stronniczo co do wyboru składu komisji i jest mu przykro, że burmistrz twierdzi, że wybrali niewłaściwe osoby.

Radny Jakub Piosik powiedział, że komisja miała dwa spotkania, pierwsze odbyło się w mniejszym gronie z panią dyrektorką ZAO Jolantą Skręty i długo wtedy rozmawiali. A drugie spotkanie było w większym gronie, z radnym A. Woźniakiem i radną K. Skubisz i nie było potrzeby, zapraszać zastępcy burmistrza, ponieważ materiały dowodowe były, pisma, zalecenia pokontrolne od strony ZAO i na podstawie tego materiału, który otrzymali dokonali wyjaśnienia sprawy, długo na ten temat debatowali ostatecznie w takiej wersji przedstawili projekt uchwały i radni zdecydowali, czy ta skarga jest zasadna czy nie. Uważa, że powinni skończyć dyskusję i poprosił pana przewodniczącego o przejście do głosowania nad drukiem 427 w tej sprawie.

Radna Maria Skalniak powiedziała, że najważniejszym jest zastanowić się nad rozwiązaniem problemu, a w jej mniemaniu, jak również innych osób w komisji, problem rozwiąże zmiana załącznika i wtedy będzie to jasne i problem zostanie rozwiązany na dłuższy czas, a dyskusja jest niepotrzebna. Wtedy będzie jasność z

czego panie dyrektorki muszą się rozliczyć, ale na pewno obowiązek uczciwości obowiązuje.

Radny Jakub Piosik powiedział, że tę uchwałę przeanalizował z radcą prawnym i wszystko jest w porządku tylko załącznik nr 3, może budzić wiele wątpliwości i rada miejska czy ZAO może dokonać zmian tego załącznika, żeby było wszystko jasne i w przyszłości takiej sytuacji nie będzie.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że rada nie ma najmniejszych wątpliwości, że Z-ca Burmistrza stoi na straży gminnych finansów, tylko należy to robić zgodnie z przepisami ustawowymi czy wewnętrznymi.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński podziękował, za ciepłe słowa. Powiedział, że jest to pierwszy raz kiedy radni rozpatrują taką kwestię, natomiast nie jest to kwestia wyjątkowa, uchwała obowiązuje, została podjęta w 2010 roku, kontrole przeprowadzane w 2009 w 2010/12 wykazywały nadpłaty dotacji i one były zwracane przez właścicieli przedszkoli niepublicznych i do tej pory nie było żadnego problemu. Na zakończenie powiedział, że z jednej strony wpłynęła na niego skarga i panie, które złożyły skargę, złożą wnioski o nagrodę dla niego, ponieważ w 2012 roku po kontroli okazało się, że z jednej strony powstała niedopłata z tego tytułu, a z drugiej niedoszacowanie i 31 grudnia zwrócili na konta dwóch placówek, 2000 tyś i 1.500 i to jest wynik tej samej kontroli, więc działają w taki sam sposób jak do tej pory.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz ma nadzieję, że w przyszłości, jak w większości spraw, uda im się dogadywać, aby nie było skarg.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że Pan Burmistrz Łuczyński lekceważy radę, bo to rada podejmuje decyzje i uchwałę kogo powołać do komisji.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poprosił, żeby nie komentować.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, iż w związku z wypowiedzią Z-cy Burmistrza dot. nagrody, powiedział, że chciał tylko przypomnieć, że Z-ca burmistrza dostał podwyżkę w 2012 roku w kwocie 1.500 zł.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński poprosił przewodniczącego o udzielenie głosu, ponieważ uważa, że na takie rzeczy należy reagować. Powiedział, że nie lekceważy rady, być może nie traktuje wszystkich członków tak samo. To co powiedział na temat członków komisji i rady to jest prawdą i pana radnego Woźniaka poprosił, żeby zapoznał się z dokumentami źródłowymi między innymi ze statutem gminy, bo wielokrotnie daje do zrozumienia.....

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz przerwał wypowiedź i powiedział, że ma odpowiedzieć na temat, bo mu wyłączy mikrofon.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński powiedział, że żadnej podwyżki nie dostał i są to jakieś insynuacje i kłamstwa i nie wie jak to jeszcze nazwać.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że miał prawo odpowiedzieć.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 427 głosowało 8 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się od głosowania”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/325/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność zastępcy Burmistrza Słubic

Salę obrad opuściła Radna Maria Skalniak godz. 14.45, od tej pory rada obradowała w 13 osobowym składzie.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz ogłosił 5 minutową przerwę.

Przewodniczący wznowił obrady. Po przerwie rada obraduje w składzie 11 osobowym.

Punkt 6

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie obniżenia wysokości wskaźników procentowych określających wysokość dodatku mieszkaniowego – DRUK nr 420.

Projekt uchwały jak w druku 420 omówiła Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Słubicach Alina Baldys.

Przewodniczący Komisji Sfery Socjalnej Józef Grabowski poinformował, że komisja głosowała za podjęciem projektu uchwały, 2 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”.

Dyskusja:

Radna Krystyna Skubisz powiedziała, że głosowała przeciw, ponieważ ustawodawca jasno określił komu się należą dodatki mieszkaniowe i uważa, że w tej kwestii znowu ucierpią najbiedsi i jest nadal przeciwna.

Radny Ryszard Potorski, również wypowiedział się po stronie najuboższych osób, które korzystają z dodatków mieszkaniowych, z wyliczeń wynika, że istotnie nie zostaną w 20 procentach obciążeni tymi dodatkowymi kosztami, tylko wyjdzie to indywidualnie i różnie, ale warto byłoby znać tę liczbę, o co walczą, o jakie pieniądze, bo wielu osobom sprawi to wielki problem i przyczyni się do jeszcze większego zubożenia. Osoby, które nie płacą czynszu nie mogą dostawać dodatku mieszkaniowego. Jaki wymiar finansowy będzie miało podjęcie uchwały w takim brzmieniu, zapytał ile osób w opiece społecznej zajmuje się naliczaniem i wydawaniem dodatków mieszkaniowych i wydawaniem decyzji, i ile osób jest upoważnionych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego związanych z przyznaniem dodatku mieszkaniowego. Powiedział, że na jednym ze spotkań z panem Burmistrzem podawał przyczyny, które go skłoniły do podjęcia działań w tym zakresie. Tymi przyczynami było stwierdzenie, że niewłaściwe osoby korzystają z tych dodatków mieszkaniowych, osoby których status majątkowy jest na tyle dobry, że poradziły by sobie bez tego. Chodzi mu o to, że jeżeli są jakieś nieprawidłowości w naliczaniu to powinny to odczuć osoby, które nieprawidłowo naliczają, natomiast

nie powinny ponosić winy osoby najbiedniejsze, które odczują brak tego dofinansowania. Może dla radnych nie są duże pieniądze, ale jeśli ktoś ledwo wiąże koniec z końcem to może być to dla tej osoby problem. Jako osoba, która angażuje się społecznie w pomoc dla uboższych, uważa, że jest upoważniony do tego, aby bronić ich interesu na sesji rady miejskiej i dziwi go to, że ośrodek nie stanął po stronie ubogich, tylko broni budżetu gminy i dziwi się również komisji sfery socjalnej.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że ideą dodatku mieszkaniowego nie było stałe utrzymanie na koszt gminy wszystkich mieszkań, które znajdują się na terenie gminy Słubice, tylko miała to być doraźna pomoc dla osób, które sobie nie radzą. Powiedział, że chciałby przedstawić informację w liczbach dot. dodatków mieszkaniowych i taką informację przekazał w formie ksero radnym na komisjach. W 2012 roku była to kwota 986 498 zł, a w roku 2013 kwota 996 000 zł., a, w związku z wejściem w życie ustawy śmieciowej spodziewają się wzrostu tej kwoty dlatego, że do tych należności, które gmina płaci będzie musiał jeszcze doliczyć opłaty śmieciowe. Poinformował, że z dodatków mieszkaniowych korzysta 715 osób, w tym zasoby komunalne - 393 osoby, bo było to przede wszystkim adresowane do tych osób. Mają również mieszkania spółdzielcze, które utrzymują mieszkańcy gminy jest to 95 osób. Mieszkańcy gminy płacą za mieszkania własnościowe – 110 osób i inne wynajmowane – 54, łącznie 259 mieszkań utrzymują mieszkańcy gminy, spoza zasobu komunalnego, a są to budynki komunalne i socjalne. Przypomniał, że w budynkach socjalnych mają 33 mieszkania, plus 15 i są to osoby, które najczęściej pobierają już zasiłki, różne doraźne i wszelkiego rodzaju pomoce np. zakup węgla, zakup leków, pobyt w różnych ośrodkach u rodziny itd. i przede wszystkim do tych osób jest to adresowane.

W trakcie wypowiedzi Burmistrza na salę obrad wróciła radna Krystyna Baczyńska, od godz. 14.55 rada obradowała w 12 osobowym składzie.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że stwierdzenia, bo gmina nie pomaga i chce kogoś okradać, jest jego zdaniem nieuprawnione. Powiedział, że gmina przeznaczona bardzo dużą kwotę na opiekę społeczną i to radni określają przepisy komu się ta opieka należy i gmina musi to realizować, a państwo pieniędzy na to nie daje. Podejmując różnego rodzaju zmiany w budżecie, okazuje się, że w ustawie zapisana jest pomoc, ale pieniędzy nie ma, jest to zła wiadomość skoro państwo określa, że trzeba komuś pomagać to powinni określić źródło finansowania, bo jest to zadanie państwa, a nie zadanie gminy, natomiast jest dużo instytucji, które zajmują się opieką społeczną, a wszystko spada na gminę i gmina ma dawać pieniądze. Budżet gminy nie jest” elastyczny” i należy o niego dbać.

Jeżeli chodzi o kontrolę wydawanych dodatków mieszkaniowych, to zajmuje się tym jedna osoba i nie ma ze strony gminy, jak również ustawodawca tego nie przewidział, jakiegoś organu kontrolnego, który mógłby pójść i sprawdzić. Dana osoba wystarczy, że przyjdzie, przedstawi informację o dochodach i z tego tytułu robi się dokumentację i to jest podstawą do wypłacenia dodatku mieszkaniowego. Nie posiadają danych czy ta osoba jest zameldowana, czy pracuje legalnie, czy nie. Poinformował, że przychodzą do gminy różne anonimy, różne informacje, że te dodatki są przyznawane nieprawidłowo i stwierdził, że są osoby z liczb 715 osób, które robią to nie do końca w sposób legalny, nie chce nikogo obwiniać i podawać nazwisk, ale tak jest i zapewne ci mieszkańcy, którzy z tego korzystają wiedzą o tym bardzo dobrze.

Te osoby nie tylko korzystają z dodatku mieszkaniowego, ale również korzystają z różnych innych zasiłków i poprosił, aby mu uwierzono, że te osoby doskonale znają prawo i wiedzą, że im się to należy. Zaproponował rozwiązanie polegające na zmniejszeniu dofinansowania udziału w kosztach do 50%, pół płaci gmina, a pół płaci osoba, która jest uprawniona do korzystania z tego zasiłku. Uważa, że będzie to uczciwe dla tych osób, które pomimo trudnej sytuacji finansowej starają się, pracują, rozkładają płatności na raty i płacą za te mieszkania. Stwierdził, że wszyscy zgadzając się na ponoszenie tych kosztów, nagradzają tych, którzy nic nie robią, a krzywdzą tych co uczciwie płacą i nie mają z tego żadnych korzyści, bo wystarczy złożyć tylko oświadczenie i na tym rola gminy się kończy. Poinformował, że odbyła się kontrola wewnętrzna, i nie zostały stwierdzone żadne uchybienia, a pani która zajmuje się od lat sprawą dodatku mieszkaniowego od 1,5 roku została przez niego przeniesiona z ZAMKU do OPS, i wtedy zostały wykryte nieprawidłowości polegające na tym, że jak ktoś wiedząc na czym polega uzyskanie dodatku nie ujawniał prawdziwej ilości osób w mieszkaniu i w momencie przeniesienia tego do OPS wyszło kto brał z opieki różne dodatki z innego tytułu, więc takie rzeczy można od razu wychwytywać. Uważa, że nie robi nikomu krzywdy, ponieważ te pieniądze, które uda się zaoszczędzić zostaną przeznaczone na pomoc dla najuboższych osób gminy i bo należy nagradzać tych, którzy uczciwie płacą, bo są osoby, które korzystają z tego od momentu powstania takiej pomocy i nic z tym nie robią. Wyjaśnił, że dom pomocy społecznej jest pomocą doraźną, a nie zakładem pracy, że przychodzi się po pensje, bo się należy, ale również są osoby chore, które potrzebują takiej pomocy. Pani kierownik każdą z osób traktuje indywidualnie, nie uogólnia, każda z osób ma przeprowadzony wywiad środowiskowy, są pracownicy, którzy się tym zajmują i przyglądają. Poprosił o wyrozumiałość i o przyjęcie takiej zasady, wiele gmin to zrobiło, a w ostatnich czasie na terenie woj. lubuskiego Krosno Odrzańskie i wcale wydatki z tego tytułu im nie spadły. Przyznał, że najbardziej boi się tych opłat śmieciowych, bo tam gdzie są rodziny wielodzietne, które korzystają z opieki społecznej, nie płacą czynszów i wątpi, aby te osoby płaciły za odpady komunalne. Zapewne spadnie to na gminę. Wspomniał, że w tamtym roku zaproponował osobom, mającym problem z płaceniem czynszu, które chcą współpracować z dyrektorem Zamku i z gminą, możliwość odpracowywania czynszów. Do 500 osób dostarczyli takie wnioski, jeżeli ktoś nie może zapłacić, to można przyjść, bo prac na terenie gminy jest bardzo dużo i każdą osobę zatrudnią i znajdą dla niej zajęcie. Z ponad 240 osób, które mają bardzo duże długi, zgłosiło się 36 osób. Od roku 2012 odpracowano tylko kwotę 80 tyś. zł i gdyby te osoby nie czekały tylko przyszły i odpracowały, to nie byłoby takich kłopotów. Również te osoby, które korzystają z dod. mieszkaniowego mogłyby odpracować i prawo na to pozwala. Uważa, że nie może być tak, że radni czy Burmistrz powie, że koniec nie płacimy czynszów, wszczynają różne postępowania administracyjne zmierzające do eksmisji i wtedy jest fala wniosków, że są w trudnej sytuacji i proszą o pomoc, pomimo iż wielokrotnie ta osoba była wzywana, czy też było wszczęte postępowanie. Oznajmił, że nie ma czegoś takiego, każda z osób jest dorosła posiada prawa obywatelskie, mieszka w odpowiedni standardzie, i jeżeli chce tam mieszkać, musi za to płacić, a czynsze w lokalach naprawdę nie są wysokie. Jest to minimum i nie są to spółdzielnie, czy wspólnoty mieszkaniowe, które w różny sposób ustalają sobie czynsze. Uważa, że powinni nagradzać tych, którzy płacą i wykonywać remonty w tych lokalach. Oznajmił, że jeżeli ktoś ma duży metraż, a nie stać go na niego, to mogą przeprowadzić zamianę na mniejsze. Poprosił o roztropną i daleko idącą decyzję w tej sprawie. Zagwarantował, że wydatki gminy na pewno nie spadną i będą się dalej

utrzymywać na poziomie miliona złotych, nie mniej jednak będzie to kontrolował i jeżeli okaże się, że ktoś mieszka w mieszkaniu komunalnym, a dostaje świadczenia albo dostaje dod. mieszkaniowy i wynajmuje mieszkanie, to niestety będą występować do urzędu skarbowego i natychmiast będą zrywać umowy najmy z takimi osobami, bo jest to nieuczciwe.

Podał przykład budynku na ul. Jagiellończyka, nie wie czy radni tam byli, ale z pewnością była komisja sfery socjalnej. Powiedział, że mieszkają tam ludzie do którego gmina dopłaca całkiem spory czynsz i wynosi 8 zł za m², są wspólne łazienki wspólna infrastruktura it., są osoby, szczególnie na ostatnim piętrze które dbają o swoje otoczenie, a inni nie i gmina za to płaci i wszyscy ci uczciwi mieszkańcy miasta. Poinformował, że w ostatnim czasie została zniszczona, zdewastowana, część łazienkowa na pierwszym piętrze, przez osoby które tam mieszkają, i nie wie dlaczego nie chcą się umyć, nie chcą skorzystać z toalety, czy nie zakręcają wody za sobą, a ona leci i ZAMK czy burmistrz za to płaci i czy takie osoby zasługują na pomoc? Mógłby jeszcze wymienić osoby patologiczne, które korzystają z tej pomocy i nie od niedawna, tylko korzystają od lat. Zakomunikował do osób potrzebujących pomocy, żeby przyszyły do radnych, czy do OPS i korzystały z tej pomocy. Przez jedną rodzinę patologiczną cała klatka się „rozpada”, są awantury w nocy, zgłasza się policja, później niebieska linia i wiele różnych innych rzeczy. Powiedział, że należy robić to na zdrowych zasadach i stwierdził, że chcą takie osoby „zagłaskać a należy pokazać” osobą nieuczciwym że czeka ich wyprowadzka. Będą to robić, mają 42 wyroki o eksmisje, a postępowanie o eksmisje trwa do 3 lat, a po wyroku musi być podjęta kolejna procedura itd. Powiedział, że dzisiaj wpłynęła skarga od mieszkańca, który czeka od 15 lat na lokal i on nie wie co ma mu powiedzieć, cyt. "że pan który pije to jemu się należy lokal, a on jest uczciwy może zapłacić i nie może mieszkać". Przeprosił, bo może powiedział zbyt dużo, ale taka uchwała jest najbardziej uzasadniona i w związku z tym, że są osoby, które potrzebują pomocy dalej będą ją otrzymywać. 70 % kosztów utrzymania to bardzo dużo, a zapłaci tylko 30% i jeszcze pobierają inne świadczenia i może podać dużo przykładów, bo tu mieszka i wie, jak również zna te osoby z ul. Paderewskiego, Żeromskiego. Stwierdził, że nie powinien tego mówić, ale na ul. Paderewskiego tam są dwa sklepy nocne i są kłopoty z osobami nadużywającymi alkohol, które tam mieszkają. Zostały tam zawieszane tabliczki informacyjne, aby nie spożywano alkoholu przy budynku i w bramie i zobaczą jaki będzie efekt, i są to osoby, które niszczą majątek gminy i nic takim osobom nie można zrobić, są poza prawem.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że razem z komendantem policji robią taką akcję przeciwko "żułą", którzy zaczepiają różne osoby na ulicach, Jedności Robotniczej na pl. Przyjaźni itd. Codziennie są co najmniej 4 do 5 patroli straży miejskiej, jest w tej chwili patrol policji z psem, są praktykanci młodzi policjanci będą tam wysyłani i będą przez cały dzień i w godzinach nocnych te tereny patrolować. Burmistrz nie zgadza się, żeby takie osoby, które otrzymują zasiłek i kupują alkohol, i dziecko ani żona nie zobaczy tych pieniędzy i przesiadują na ul. Jedności Robotniczej, będą z tymi osobami walczyć. Te osoby nie płacą za nic, ani za wodę czy prąd. Na koniec jeszcze raz zadeklarował, że osobą potrzebującym OPS będzie pomagał. Uważa, że 70 % jest naprawdę duży ukłon ze strony miasta i do końca nie wie czy gminę na to stać i nie powinny tej sprawy tak zostawić tylko powinni się troszczyć o tych uczciwych, którzy płacą i dbają o swoje otoczenie, którzy poprawiają standard swoich mieszkań itd.

Z sali obrad wyszedł radny Andrzej Woźniak od godz.: 15.07, rada obradowała w 11 osobowym składzie.

Radny Mariusz Olejniczak powiedział, że pan Burmistrz ma słuszną uwagę związaną z odpadami komunalnymi, bo już na komisjach o tym rozmawiali, że osoby, które dotychczas nie płacą za mieszkania, również nie będą płacić, za wywóz odpadów i należy się z tym liczyć. Stwierdził, nie należy tych wszystkich 715 osób mierzyć jedną miarą. Powiedział, iż podejmując tą uchwałę, w której będzie obniżenie o 20% punktów, krzywdzą tych najbiedniejszych i uczciwych. Uważa, że można premiować ich do lepszych lokali, ale w jego mniemaniu to jest bardzo krzywdzące dla tych osób. Być może jest potrzebna większa kontrola nad mieszkańcem przed wydawanie tych dodatków mieszkaniowych. Jest w wielkiej rozterce i nie wie co ma począć. Zapytał, czy z tych pieniędzy, które przeznaczają na dodatki mieszkaniowe, czy większość tych pieniędzy wraca do budżetu gminy?

Burmistrz Tomasz Ciszewicz wyjaśnił, że kiedy gmina posiadała duży zasób mieszkaniowy, a było tak w latach 90, ponad 3,5 tysiąca lokali, to był dobry sposób na łatanie dziur w budżecie związanych z gospodarką mieszkaniową, z jednej strony były osoby, które nie płaciły, a drugiej strony miasto wpłacało sobie pieniądze. Sytuacja się zmieniła zasoby są o wiele mniejsze, było duża sprzedaż lokali mieszkalnych na bardzo preferencyjnych warunkach i pozbyli się tych lokali o największym standardzie i tych osób, które płaciły czynsz, a teraz gmina posiada zasób takich mieszkań, w których mieszkają ludzie, którzy nie są płacą czynszów, bo wiedzą, że za to im nic nie grozi, i nie ma już takiej sytuacji, że gmina odzyska część pieniędzy za dodatek mieszkaniowy. Doszły mieszkania spółdzielcze i mieszkania własnościowe, a w tych lokalach jest zupełnie inny czynsz, niż w lokalach komunalnych. Podał przykład, że jeżeli ktoś płaci 500 czy 600zł a gmina w 70 % plus energia i wszystkie inne opłaty, to znacznie większe nakłady ponoszą na mieszkania własnościowe i spółdzielcze, niż na mieszkania komunalne. Przypomniał, że osoby, które korzystają z dodatku mieszkaniowego, jak zauważył radny Olejniczak, o tym miernym standardzie finansowym i są to osoby, które już korzystają z opieki społecznej, czyli są im wypłacane wymagane zasiłki. Dzieci dostają bezpłatne wyżywienie w szkołach, korzystają z różnych działalności profilaktycznych i radni powinni o tym wiedzieć, bo już było o tym mówione. Połączenie tych wszystkich dopłat, powoduje duże koszty, które gmina ponosi. Spółdzielnie mieszkaniowe podnoszą te koszty i w żaden sposób nie wracają, tylko trafiają do wspólnot mieszkaniowych, albo do spółdzielni mieszkaniowych i uważa, że tak będzie cały czas, ponieważ uzyskanie dodatku mieszkaniowego jest bardzo łatwe. poinformował, że na opiekę wydają 10 mln zł z czego 4 mln dostają od wojewody na tą gospodarkę. Nie chodzi mu tylko o to, że bardzo szuka oszczędności, ale w momencie wejścia kolejnych opłat, będzie tego jeszcze więcej i dlatego uważa, że nie zaoszczędzą ale zracjolizują tą gospodarkę.

W-ce Przewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Baczyńska powiedziała, że na komisji sfery socjalnej z troską dyskutowała nad projektem uchwały. Wyjaśniła, że nie jest tak, że komisja sfery socjalnej chce obniżyć tym osobom, pomoc materialną, które są potrzebujące, ale racjonalność gospodarowania środkami za tym przeważała i stwierdziła, że burmistrz doskonale to uzasadnił. Nie rozumie tylko dlaczego będąc radną, nie może się dowiedzieć imiennie, z imienia i nazwiska, kto i z jakiej pomocy korzysta, ponieważ obowiązuje ich ochrona danych osobowych. Powiedziała, że

gdyby trochę ochronę danych osobowych zniesiono, złagodzone, bo są to osoby które korzystają z dużej ilości pomocy, pracuje w szkole i wie z jakiego wariantu można skorzystać, ale kto i z jakiego „wachlarza korzysta to trudno jej odpowiedzieć”. Powiedziała, że również znajomi mówią o różnych sytuacjach, i ją pytają, że ktoś nie pracuje, a miasto płaci za mieszkanie, a dobrze się czuje, rowerem jeździ i dlaczego tak jest? A nawet samochodami i na wczasy. Dlatego jest za tym, żeby ograniczyć dodatek mieszkaniowy. Natomiast sądzi, że OPS ma takie rozeznanie, że jeżeli komuś jakakolwiek, będzie potrzebna pomoc, to w miarę możliwości finansowych taką pomoc otrzyma. Wspomniała, że wielokrotnie zwracała się o pomoc do opieki o dofinansowanie dla ucznia i zawsze taką pomoc otrzymała, nigdy jej nie odmówiono i wtedy nie była jeszcze radną,

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że z tego co zrozumiała, to OPS nie ma wpływu na zwiększenie dodatku mieszkaniowego i to rozeznanie nic nie daje i może należało by złożyć wniosek do odpowiednich władz, żeby zmienić prawo, bo to ono jest winne. Powiedziała, że są osoby, które bardzo potrzebują takiej pomocy, ma na myśli osoby chore, niepełnosprawne, które mają małe renty i te 20%, będzie bardzo dużo, i nie należy łączyć z osobami, które nie korzystają, i nie pójda ten dług zlikwidować, bo faktycznie jest tak, że część osób jeździ samochodami, a nie rowerami, mieszkania super wyposażone i one biorą dodatek i z wypowiedzi wcześniejszych wynika, że nie ma możliwości, aby pójść i skontrolować czy ta rodzina jest zamożna i taki dodatek z wyliczenia wychodzi, że się nie należy i dla niej jest to ważny problem zaproponowała, żeby zrobić taką inicjatywę i napisać wniosek jako rada i może dołączą się inne miasta, bo cały czas ta sytuacja się powtarza i są bezsilni.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że nie było problemu w momencie kiedy państwo dokładało do tych dodatków, bo taka była idea, a w momencie kiedy spadło na samorząd, to wtedy się zaczęło. Przyznał racje pani Baczyńskiej w kwestii ochrony danych osobowych i powiedział, że zwróci się do Inspekcji Ochrony Danych Osobowych, o pozwolenie aby taką informację do użytku służbowego udzielić, bo mają taką listę osób z imieniem, nazwiskiem i adresem zamieszkania. W zeszłym roku radny Piosik podniósł kwestię, że udostępniają dane osobowe i zrezygnowali, prawnicy powiedzieli, że nie powinno tak być i odstąpili od tego, a chętnie udostępniłby takie dane, jeżeli uzyska taką zgodę.

Radny Ryszard Potorski stwierdził, że musi się odnieść do wielu wypowiedzi, które zostały przedstawione, ponieważ widać pewne pomieszanie pojęć. Powiedział, że pan Burmistrz wszystkie problemy społeczne i dotyczące dodatku mieszkaniowego cyt.: "wsadza do jednego worka", które nie koniecznie się ze sobą wiążą. Uważa, że te różne patologie na ul. Jagiellończyka, o których wspomniał pan burmistrz, to nie jest akurat pochodna kwoty, od której naliczany jest dodatek mieszkaniowy, a ta uchwała nie rozwiąże tych problemów w żaden sposób. Jeżeli chodzi o uporządkowanie spraw, to należy uruchomić mechanizmy, które ustawa przewiduje, więc burmistrz może upoważnić pracowników do kontroli w momencie kiedy będzie składany wniosek, Ośrodek Pomocy Społecznej ma dwa tygodnie czasu, aby pracownik przeprowadził wywiad środowiskowy, i jeżeli są rozbieżności i ta osoba udaje, i stan majątkowy jest zupełnie inny, to ma prawo żądać oświadczenia majątkowego i w momencie odmowy powinna tracić prawo do dodatku. Powiedział, że zasiłki są przyznawane na sześć miesięcy a nie na całe życie, więc co pół roku zapewne jest możliwość weryfikowania danych. Uważa, iż wystarczyłoby to

dokładnie weryfikować komu się daje i może osoba, która się tym zajmuje, robi to nierzetelnie i osoby nieuprawnione bez żadnej kontroli otrzymują dodatek i należy ukrócić ten proceder, nie podejmować uchwały, która jest uogólniająca i dotyczy wszystkich tych osób, które bardzo tej pomocy potrzebują.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz powiedział, że pan Burmistrz już powiedział, że była przeprowadzona kontrola wewnętrzna i nie wykazała, żadnych nieprawidłowości.

Kierownik OPS Alina Baldys wyjaśniła, że dodatki mieszkaniowe, nie mają nic wspólnego z pomocą społeczną, i są tylko tam wypłacane. Pan Burmistrz upoważnił pracowników socjalnych do przeprowadzania wywiadów do celów dodatków mieszkaniowych, ponieważ wywiad środowiskowy do celów pomocy społecznej jest zupełnie inny niż do dodatków mieszkaniowych. Takie wywiady są przeprowadzane, dane są weryfikowane. Osoba, która zajmuje się naliczaniem dodatków, nie ma możliwości naliczenia dodatku niezgodnie z przepisami, ponieważ wprowadza dane w system, który wylicza należny dodatek. Natomiast w wywiadach środowiskowych do dodatków mieszkaniowych, wychodzą nieprawidłowości i bardzo rzadko kiedy podejmuje decyzje, gdzie przeprowadzić wywiad dodatku, te nieprawidłowości są niwelowane, samo zużycie megów mieszkańca, też jest weryfikowane, płacą za nieużyte metry wody tylko za ryczałt, za zużycie wody, ponieważ przy rodzinach 2 czy 3 osobowych dodatek wypada mniejszy, niż jak jest ryczałt i niż to, co podaje klient, który może podać, że zużył więcej, zatwierdzone przez zarządcę i wtedy ten dodatek będzie wynosił 100 % opłaty czynszu i to też jest weryfikowane.

Powiedziała, że jako kierownik potwierdza, że wszystko jest dokładnie sprawdzane i obniżenie o 20% wydatków gminy, nie wpływa ni jak, na wydatkowanie w pomocy społecznej.

Głosowanie

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 420 głosowało 7 radnych, 4 radnych było „przeciw”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/326/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie obniżenia wysokości wskaźników określających wysokość dodatku mieszkaniowego

Punkt 7

Projekt uchwały w sprawie ustalania wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego oraz umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej i obiektów budowlanych nie związanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam, dla których zarządcą jest gmina Słubice - DRUK nr 421

Projekt uchwały jak w druku 421 omówił inspektor ds. Krzysztof Rogoziński.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie "za" podjęciem projektu uchwały jak w druku 421, 6 głosami "za"

Brak dyskusji.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 421 głosowało 11 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/327/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie ustalania wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego oraz umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej i obiektów budowlanych nie związanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam, dla których zarządca jest gmina Słubice.

Na salę obrad wrócił radny Andrzej Woźniak, od tej pory rada obradowała w 12 osobowym składzie.

Punkt 8

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżaw na nieruchomości gminne - DRUK nr 422

Projekt uchwały omówił Naczelnik Wydziału WGN Tomasz Horbacz.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie "za" podjęciem projektem uchwały jak w druku 422, 6 głosami "za".

Brak dyskusji.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 422 głosowało 12 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/328/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżaw na nieruchomości gminne.

Z sali obrad wyszła radna Krystyna Baczyńska, od tej pory rada obradowała w 11 osobowym składzie.

Punkt 8,9,10

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów najmu - DRUK nr 423,

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu jej zawarcia DRUK nr 424,

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu DRUK nr 425

Projekty uchwał omówił Dyrektor Zakładu Administracji Mieniem Komunalnym Krzysztof Radkiewicz

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko poinformował, że komisja głosowała jednogłośnie "za" podjęciem uchwały jak w drukach 423, 424, 425 (6 głosami "za").

Na salę obrad wróciła radna Krystyna Baczyńska, od tej pory rada obradowała w składzie 12 osobowym.

Brak dyskusji.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 423 głosowało 12 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/329/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów najmu,

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 424 głosowało 11 radnych, 1 radny "wstrzymał się od głosowania", uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/330/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu jej zawarcia,

Za” podjęciem uchwały jak w druku 425 głosowało 12 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/331/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie

wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu.

Punkt 11a

Projekt uchwały Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia opinii w sprawie wniosku o wykreślenie z rejestru zabytków elewacji frontowej byłego kina "Piaś" przy ul. Jedności Robotniczej 10 w Słubicach DRUK nr 431.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz zapytał Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesława Dzierniejko, czy projekt uchwały spełnia wymogi, które zaopiniowali na komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko odpowiedział, że tak i poprosił o przeczytanie ich opinii.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz przedstawił opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego i również przeczytał projekt uchwały (opinia w załączeniu do materiałów sesyjnych).

Dyskusja:

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że pomimo, iż jest członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego, nie podpisuje się pod tą opinią, ponieważ jest przeciwna temu projektowi uchwały i uważa, że ta ściana powinna być zachowana, bo takiego zabytku nie da się odtworzyć.

Przewodniczący Mariusz Olejniczak powiedział, że na przedostatnim posiedzeniu komisji opinia została zaopiniowana i stwierdzili, że nie powinni wstrzymywać tych wszystkich prac, które mają się w przyszłości odbyć i żałuje jednak, że odwlekło się to o dwa miesiące, bo inwestor miał związane ręce. Wyjaśnił, że nie odczuwa żadnej ulgi, bo nie ma ku temu powodów, jako jedyny był przeciwny projektowi uchwały na poprzedniej sesji marcowej w związku z byłym kinem Piaś, cieszy się, że ten temat wraca i radni powinni podejść do tego mądrze i rzetelnie. Nie chodzi im o to, że chcą rozwać, burzyć zabytek, chodzi tylko o to, aby nie przeszkadzać inwestorowi i żeby mógł się tym zająć i zapewnił, że budynek który tam powstanie zostanie zachowany styl ulicy i nie będzie bez szkła i metalu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Czesław Dzierniejko celem uzupełnienia, poprzedników dodał, iż zgadza się co do wypowiedzi radnej Kiby, aby została zachowana ulica, powiedział że oni też są za tym, tylko poprosił, aby mu wyjaśnić, bo po kilku spotkaniach z inwestorem, jak można zrobić coś co jest poniżej pasa drogowego, uważa, że jest to niemożliwe i tylko dlatego wyrazili taką opinię. Wyrazili zgodę, żeby to rozebrać i odtworzyć, a pozostałe rzeczy, które będzie musiał wykonać zgodnie z wolą radnych i dlatego poprosili Burmistrza o nadzorowanie całej inwestycji dokumentacji, czy jest właściwie wykonywane bo nie chcą szklanych domów na tej ulicy i tylko dlatego.

W-ce Przewodnicząca Rady Krystyna Baczyńska powiedziała, że nie zgadza się z głosem pana Przewodniczącego Dzierniejko, ze względu na małą ilość zabytków w Słubicach i tak mało możliwości ściągnięcia turystów, bo tylko przejeżdżają. I uważa,

że powinno się zrobić wszystko, aby oryginalną ścianę zachować, ponieważ odbudowanie, to już nie będzie to samo, będzie coś innego, a brak szklanych domów to też z pewnością jakieś wyjście. Stwierdziła, że od samego początku zostało popełnionych wiele błędów, że ta ściana jest w takim stanie w jakim jest. A jeżeli jest coś poniżej ulicy to teren zostanie podniesiony i znowu monituje i zwróciła się do radnego Cz. Dzierniejki jak wyobraża sobie życie mieszkańców dwóch przeciwnych bloków 83, 84 czy 7 na przeciwko, w przypadku spływu wody, bo przy niewielkich opadach będą zalewani, jak są zalewani teraz. Znacznie podniesie się teren i jeżeli ta ściana zostanie zachowana to troszkę ograniczy, i nie wierzy, w to że nie można tego zrobić, bo przy dzisiejszych technologiach, wszystko jest możliwe i wcale nie trzeba burzyć.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz uzupełnił, iż podniesienie ulicy i chodników zrobiła poprzednia rada i burmistrzowie, a tu chodzi o podniesienie czy wybudowanie na nowo ściany.

Głosowanie:

Za" podjęciem uchwały jak w druku 431 głosowało 9 radnych, 3 przeciw, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/331/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia opinii w sprawie wniosku o wykreślenie z rejestru zabytków elewacji frontowej byłego kina "Piaś" przy ul. Jedności Robotniczej 10 w Słubicach

Punkt 13

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Burmistrza Słubic w przedmiocie wycięcia drzew w pasie drogowym drogi publicznej w m. Rybocice DRUK nr 426

Projekt uchwały w imieniu Komisji Rewizyjnej jak w druku 426 przedstawił radny Jakub Piosik.

Poinformował, że komisja rewizyjna uznała skargę za bezzasadną.

Dyskusja:

Radna Krystyna Kiba będzie zawsze należeć do osób, które będą protestować za wycinką drzew, ale wie, że te były chore, i tylko chciała zapytać ile tych drzew wycięto i czy przewidziano, aby w miejsce tych wyciętych dwóch, trzech czy dziesięciu, posadzić nowe.

Radny Jakub Piosik powiedział, że były to trzy drzewa.

Radny Ryszard Potorski zapytał na czyj wniosek i w jakim celu te drzewa zostały wycięte.

Radny Jakub Piosik powiedział, że na wniosek pan Jerzego Korony.

Przewodniczący Rady Piotr Kiedrowicz dodał, że przez Zarząd Dróg Powiatowych.

Głosowanie

Za" podjęciem uchwały jak w druku 426 głosowało 12 radnych, uchwała została podjęta.

Uchwała nr XLII/333/2013 Rady
Miejskiej w Słubicach w sprawie
rozpatrzenia skargi na działanie
Burmistrza Słubic w przedmiocie
wycięcia drzew w pasie drogowym
drogi publicznej w m. Rybocice

Burmistrz Tomasz Ciszewicz chciał tylko przekazać radnemu Olejniczakowi, który zajmuje się sprawami wsi, że tam jest bardzo duży konflikt pomiędzy sąsiadami. Pomiędzy panem Koroną i panem Mikołajczakiem, który tam nabył nieruchomość. Są tam awantury o linię brzegową rzeki Ilanki, o dostęp do drogi publicznej, szambo o możliwość docieplenia budynku. Jeden z panów nie płaci podatków, jest to konflikt wewnętrzny. Powiedział, że szkoda, iż wyniknął taki konflikt, ponieważ Rybocice są bardzo spokojną wsią i odbierana jest pozytywnie przez wiele osób. Tylko są ludzie, którzy próbują skłócać społeczeństwo mieszkańców, bo każda strona próbuje na swoją stronę. Uważa, że nie jest to dobre, próbuje w jakiś sposób to załagodzić i próbuje godzić tych mieszkańców, ale poprosił o pomoc ze strony radnego, ponieważ boi się, bo ci mieszkańcy mają dużo adrenaliny i nie chciałby, aby doszło do poważnych konfliktów, a widać to w zachowaniach i pismach które przychodzą.

Radny Mariusz Olejniczak podziękował Burmistrzowi za udzielenie informacji. Powiedział, że wie, iż panowie mają jakiś konflikt interesu. Stwierdził, że jest ostatnią osobą która rozstrzygnie ten konflikt, bo uważa, że nie są stronami do rozstrzygania tych sporów. Bardzo chętnie pomoże Burmistrzowi z tą sprawą, ale wie, że zapewne nie jest to ostatnia scena z tymi panami i dramatu będzie ciąg dalszy.

Punkt 14

Informacja na temat: "Akcja lato 2013" - organizacja wycieczki letniej dla dzieci z terenu gminy Słubice - DRUK nr 427

Brak dyskusji.

Punkt 15

Informacja o stanie i remontach dróg gminnych. Drogi gminne będące w zarządzie Burmistrza Słubic – DRUK nr 429

Dyskusja:

Radny Mariusz Olejniczak temat dróg gminnych i infrastruktury jest najczęstszym poruszonym tematem na zebraniach wiejskich i pan Burmistrz doskonale o tym wie. W mięście stan dróg, jaki stan dróg jest to wszyscy doskonale wiedzą, i we wszystkich sołectwach trudno nazwać je drogami są wytyczone szlaki, jak jest sucho są przejezdne problem pojawia się przy dużych opadach, a najczęściej przy roztopach wiosennych. Zapytał o utwardzenie lub budowę dróg na osiedlu Widok, mieszkańcy Kunowic o to bardzo zabiegają, szczególnie jedna aktywna mieszkanka. Czy jest przewidywana lub jest jakiś projekt, bo z tego co wie, to dokumentacja była zrobiona, ale nie została zrealizowana. Zасыpywanie drogi nie przynosi oczekiwanych rezultatów, w związku z tym, czy jest możliwość wybudowania tam drogi utwardzonej.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że sprawa dróg jest bardzo trudna, gmina ma 105 km, z czego 25 km asfaltowych, 20 km dróg z nawierzchni polbrukowej, a reszta to drogi gruntowe. Oznajmił, że jest to duża ilość dróg, która jest kosztowna, jak również jest ostatnim elementem, który należy wykonać podczas inwestycji mieszkaniowej. Niestety w budżecie nie są w stanie wygospodarować takich środków na budowę dróg, natomiast według wskaźnika zadłużenia i tak coś robią, wylewki asfaltowe, będą odbudowywać jeden fragment drogi na ul. Królów Polskich, drogę na ul. Krzywoustego z nawierzchnią z polbrukowej, a jeżeli chodzi o osiedle Widok to wartość szacowana kosztorysowa jest na 15 mln złotych i jest to poza ich możliwością. Poinformował, że pozwolenie na budowę straciło ważność w 2010 roku, była wykonana dokumentacja razem z nawierzchnią drogową, wie że były burmistrz zwracał się o pomoc, jeżeli chodzi o środki unijne, ale wniosek został rozpatrzony negatywnie. Zwrócił się o pomoc o środki finansowe na remont drogi przy ul. Królów Polskich w 2011, aby pozwolenie nie straciło swojej ważności i dzięki temu pozwolenie zachowało ważność, zgłosili fakt tego, że chcą tam robić inwestycje, ostatnio poprzez przetarg i poprzez skrzyżowanie ul. Krzywoustego i tych odcinków które uda im się jeszcze zrobić. Teraz wykonują tylko i wyłącznie wylewki asfaltowe, wartość tych robót to ok 600 tys zł, będą wykonywać również naprawy chodników i robią to cały czas. Uważa, że jest to również okazja do założenia działalności gospodarczej przez podmioty słubickie, ponieważ nie ma kto naprawiać, nie ma wytwórni bitumicznej na terenie Słubic, żadnych firm zajmujących się drogami, teraz mają ekipę trzyosobową z ZUWS, która naprawia i reguluje chodniki, robi obniżenia i będzie robić przez cały okres wakacyjny. Dodał, że są tak zarobieni, nie przyjmują żadnych zleceń. Wspomniał, że przy budynkach oświatowych będą robić inwestycje drogowe. Urząd Marszałkowski, który dysponuje środkami unijnymi podał priorytety dla woj. lubuskiego, które mówią co urząd marszałkowski chce zrobić, tych priorytetów jest 10 i należy je spełnić i wiele gmin licząc na wypowiedź pana premiera Tuska, który stwierdził, że wraca z sukcesem z Brukseli i unii europejskiej, bo mają dużo pieniędzy do wydania, okazało się, że tak nie jest. Wymienił jakie są to priorytety, priorytet pierwszy gospodarka oparta na wiedzy, wsparcie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw budowa gospodarki niskoemisyjnej w regionie, adaptacja do zmian klimatu i poprawy zarządzania

ryzykiem, ochrona środowiska oraz efektywne wykorzystanie środków naturalnych i kulturowych, transport (szeroko pojęty) nie w zakresie infrastruktury tylko w zakresie logistyki, rynek pracy i mobilność pracowników, wyłączenie społeczne i zwalczanie ubóstwa, edukacja uczenie się przez całe życie, infrastruktura społeczno edukacyjna. I te priorytety zostały oficjalnie ogłoszone przez panią Marszałek woj. lubuskiego, to oznacza że z woj., regionalny program operacyjny naszego kraju z wyłączeniem ściany wschodniej, bo tam są inne priorytety, nie przewiduje dla gmin na lata 2014-2020 żadnych środków finansowych na budowę infrastruktury, żadnych dróg żadnych kanalizacji i jest to bardzo zła wiadomość. Poinformował, że inwestycje będą robić ale kawałkami, uważa iż lepiej zrobić dwa kawałki w ciągu roku dobrze, niż zadłużać się robić duże odcinki, których dalej nie udało by się zrealizować.

Jeżeli chodzi o naprawę dróg gruntowych, powiedział, że nie poszli na łatwiznę, bo kiedyś gmina robiła drogi, że równała równiarką albo zasypywano dziury, materiałem z kotłowni i po deszczu wszystko się rozplątało i robiło się błoto. Oznajmił, że od dwóch lat naprawiają drogi za pomocą rumuszu asfaltowego, ogłosili przetarg i firma, która wygra do października ma utrzymywać te drogi i ma dokonać napraw tych dróg w taki sposób, aby do października i w późniejszym okresie funkcjonowały. Wyjaśnił, że naprawa polega na zagęszczeniu i zasypaniu co najmniej kilkoma kilogramami rumuszu asfaltowego, utwardzeniu i walcowaniu. Jego zdaniem, nie jest to byle jaka naprawa, zaprosił na osiedle słoneczne do Kunowic, gdzie były łatanne duże dziury, osiedle Królów Polskich, ul. Jagiellończyka. Stwierdził, że ten rumosz asfaltowy jest całkiem niezły, bo w momencie kiedy przychodzi wysoka temperatura, są w tym substancje smolne, które tworzą warstwę i jest to jedyny sposób, który mogą zaproponować mieszkańcom przy takich środkach, które gmina posiada na remonty dróg. Powiedział, że jest problem jeżeli chodzi o Słubice w kwestii budowanych domów, musi upomnieć osoby, które tam wjeżdżają o niedopuszczanej masie, często jest tak, że nie są w stanie postawić wszędzie policjanta, czy strażnika, wtedy te drogi są niszczone przez te pojazdy. Zwrócił uwagę, że jeżeli byłoby osiedle wykonane do końca, a os. Widok nie jest do końca zrealizowany, drogi będą robione doraźnie. Powiedział, że te gminy, które mają dostęp do kamieniołomów, szczególnie ci na południu, jest to zmielone tłuczniem, to się wysypuje i zapewnił, że jest to bardzo dobre, bo jest porządnie zwałowane, wszystkie wody opadowe powodują, że cały czas to jest utwardzone, woda wsiąka i nie ma z tym żadnego problemu. Uważa, że gmina Słubice bez względu na pomówienia daje sobie świetnie radę. Poinformował, iż z uwagi na warunki geologiczne, w różnych okresach były budowane nawierzchnie szczególnie, kiedy były budowane chodniki, jest bardzo dużo zaniżeń i bardzo dużo dziur, dużo pęknięć kiedy chodzi o polbruki. W momencie budowania wydawało się, że ta podsypka była wystarczająca i nic nie powinno się dziać, a okazało się, że po krótkim okresie czasu na skutek wysokiego poziomu wód gruntowych, wynikło bardzo dużo problemów z drogami i chodnikami. Podał przykład ul. Witosza na odcinku skrzyżowania z ul. Nocznickiego jest bardzo duży problem i boi się tego ruszać, ul. Folwarczna, Rzepińska chodniki, wszystko się rozplątało, na tym nie stabilnym gruncie i jeżeli to ruszą, a nie zrobią tego do końca pożądanym betonem, to nie osiągną rezultatu i skutek będzie marny. Zadeklarował, że w ramach posiadanych środków będą te wszystkie dziury łątać, będą się starać, aby to wszystko było przejezdne. Stwierdził, że po okresie zimowym nie jest źle. Poinformował, że firma Eurovia zrobiła kilka odcinków asfaltowych, mają jeszcze robić łatanie dziur w mieście i jeżeli okaże się, że są jeszcze środki to spróbują zrobić jeszcze kilka odcinków asfaltowych. Przyznał, iż jest zwolennikiem asfaltów ponieważ dobrze się rozkłada, nie rośnie na tym żadna roślinność i łatwiej jest to naprawić niż

polbruk. Powiedział, że jest różna jakość polbruku np. na ul. Ogrodowej skruszył się i zostało tam wymienione 90 płytek jest to naprawione, ale nie jest to zapewne na stałe. Oczywiście radnych i mieszkańców będzie o wszystkim informował. W tym roku zrobią na 600 tyś. inwestycje, a w przyszłym roku będzie to jeszcze większa kwota. Wspomniał również, że w przyszłym roku będzie ścieżka rowerowa, asfaltowa do Kunowic, także ma nadzieję że w ramach posiadanych środków będą w tym kierunku iść. Należy pamiętać o tym, że w pierwszej kolejności należy zrobić infrastrukturę podziemną, a potem dopiero nakładać nawierzchnię.

Salę obrad opuściła radna Krystyna Baczyńska (godz.16.00).

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że bardzo ładnie pan Burmistrz przedstawił informacje o drogach. Stwierdził, że Osiedle Widok potrzebuje gruntownych dróg i zapytał czy jest przewidziane w następnym roku jakieś dofinansowanie unijne, i czy pan Burmistrz dopilnuje, aby złożono taki wniosek na Os. Widok, ponieważ cała infrastruktura jest zrobiona, kanalizacja chyba też, więc zostały tylko lampy i chodniki.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że Oś. Widok jest podzielone na dwa osiedla, nr 1 i 2. Oś. Widok 1 dostało dofinansowanie i została zrobiona kanalizacja, wodociągi wykonały spółdzielnie, za duże pieniądze mieszkańców ,którzy musieli płacić po 2 tyś. złoty za uzgodnienia dokumentacji i przyłącza. Poinformował, że tam jest potrzeba utwardzenia nawierzchni, chodniki, oświetlenie i to ogromna inwestycyjna kwotę, według kosztorysu z 2009 roku.

Powiedział, że problem było także to, iż zostało oddane spółdzielni, a potem oddane gminie, tam jest tylko częściowa kanalizacja i nie ma nic więcej. Pozwoleń na budowę nie ma, trzeba będzie zrobić nowe, nie ma też środków unijnych, bo te które były to powinny być wykorzystane do 2012 na wszystkie inwestycje w tym zakresie. Wnioski można było składać do stycznia 2011 r, i były takie wnioski, ale już ich nie ma. Jedyne środki z unii europejskiej to tzw europejski fundusz społeczny i program ochrony obszarów wiejskich, ale to się nie kwalifikuje, bo jest to inny zakres inne działanie, inne priorytety. A nawet, jeżeli chcieli by gdzieś złożyć to i tak nie uzyskają już pieniędzy, bo wiedzą jakie są priorytety. Nie wyobraża, aby robić w Słubicach, czy w małych miejscowościach gospodarkę innowacyjną, rozumie że mają robić ośrodki badawcze, są dwa ośrodki badawcze w Nowej Soli i w Starym Kisielinie, jeden jest pusty i na siłę wprowadzają tam uniwersytet, bo nie ma co tam zrobić. Z tego co wie, to walczy Gorzów, będą to środki z EFS i ma nadzieje, że się uda w ramach wykształcenia, w ramach waliki z ubóstwem, w ramach spraw związanych z jakimś dostosowaniem. Zapewnił, że na pewno będą startować o doposażenie szkół, jeżeli chodzi o komputery i nie tylko niestety z WRPO wiedzą, że gminy mają szansę na ok. 6 % i nic z tego nie jest przeznaczane na infrastrukturę. Stwierdził, że jeszcze się okaże, bo pani marszałek jeździ po woj. lubuskim i niedługo będzie w Sulęcinie. Poinformował, że jedynym powiatem, do którego nie przyjedzie pani marszałek to powiat słubicki, on wybiera się do Sulęcina na takie konsultacje, burmistrz Deptuch zaprosił go i zapyta panią Marszałek, co jest najważniejsze w gminie i jak to sobie wyobraża i dotyczy to wszystkich miast również, potrzeba obwodnic. Wspomniał, że jest awantura o Kargową , która potrzebuje niewielkiej obwodnicy drogi krajowej, bo jest po, a może załatwią za jakąś niewielką kwotę. Był pan Minister Nowak dwa dni temu w woj., lubuskim spotkał się z nim przedstawiciel Słubic i powiedział, że jeżeli chodzi o obwodnicę to wszystkie miasta mogą zapomnieć, bo priorytetem jest połączenie dróg wschód, zachód, północ, południe kraju i realizację dróg

ekspresowych, a województwo powinno się cieszyć, że będzie droga z Międzyrzecza do Legnicy, to jest najważniejsze i pochłonie wszystko. Poinformował również, że wszystkie odwodnice odchodzą na 2020 rok i nie ma szans, aby państwo miało pieniądze na to, a jeżeli nawet znalazły by się, to pójdą na kolejnictwo. Wie, że jeżeli sami sobie nie wygospodarują tych środków, to nikt im nie da. Teraz będą korzystać z funduszy unijnych Rumunia, Bułgaria, jeśli chodzi o infrastrukturę kanalizacyjną, wodociągową. Natomiast, jeżeli chodzi o polskie priorytety, to są one inne, nauka nowoczesność, innowacja, także nie ma do kogo się zwracać. Jedynie może będzie decyzja, jeżeli wojewoda Ostroch załatwi w ministerstwie, że zwiększy ilość schetynówek, aby ją dostać też muszą być spełnione pewne warunki, dotyczące połączenia drogi z drogą krajową, to gmina takich warunków nie spełnia. Uważa, że państwo musi coś wymyślić, bo gminy nie mają szans, aby uzyskać jakieś środki, powstała duża biurokracja, jeżeli chodzi o pozyskanie środków.

Radny Andrzej Woźniak zapytał co udało się wpisać do strategii województwa lubuskiego.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że obwodnicę Słubic.

Radny Andrzej Woźniak zapytał tylko to?

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że to było najważniejsze i gdyby udało się zrobić obwodnicę, to byłby bardzo szczęśliwy i „fruwał by z radości”, natomiast pozostałe drogi są do zachowania i do modernizacji.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że jak się słyszy w mediach, że Słubice bardzo mało z tego skorzystają, to czy pan burmistrz potwierdza

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że tak i skorzystają gminy na południu i wie, dlaczego, ale nie będzie się wypowiadał.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że na podstawie Kostrzyna most jest wpisany.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że intencyjnie bez żadnych perspektyw.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że jeszcze zobaczą, bo Słubice cyt. „z tego torcika bardzo mało skorzysta”

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział ,że korzystają inne miasta Nowa Sól , Wschowa, Kargowa, Żary, a Gorzów ma bardzo mierny wpis do strategii.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że Słubice zostały bardzo skrzywdzone i szkoda, że do części północnej się zaliczają i dlatego takie konsekwencje ponoszą.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że mogą się dołączyć do aglomeracji zielonogórskiej, tak jak dogadało się Krosno z Gubinem i Kargową, oni będą pozyskiwać inwestorów, skutki pozostały na papierze, a okazało się to fikcją. Powiedział, że jeździ i będzie walczył o interesy Słubic, bo taka jest jego rola. Takie są realia, mieli pecha trafili na zakończenie środków europejskich, nie ma już takiej bezpośrednie pomocy z Unii Europejskiej, panuje kryzys, a widać to po podatkach, które nie spływają. Uważa, że nie ma co ludziom opowiadać, należy przeczekać ten

okres, przygotować dokumentację i jest ona przygotowana, a zobaczą co się uda zrobić. Robią jeszcze inne działania, nie można zaprzepaścić dokumentacji, która jest i będą robić jeszcze inną przynajmniej na dwa lata, bo taką ma ważność. Mają łącznie 36 dokumentacji, które straciły swoją ważność i zostały wydane duże pieniądze i były różne przyczyny, dlaczego nie zostały zrealizowane. Również os. Widok i jeżeli ktoś krzyczy, że ul. Srebrna nie jest robiona, naprawdę dbają o tą ulicę, nigdy nie było umów na odśnieżanie, na stałe roboty i nie można mówić, że zapominają o tym. W przyszłym roku chciałby w Kunowicach na os. Widok postawić lampy hybrydowe, solarne, 5 już jest zamontowanych i jeżeli okaże się, że będą świecić i działać to będą je montować. Chciałby w Kunowicach na skrzyżowaniach postawić, kosztów eksploatacji nie ma, więc się opłaca, tylko muszą zobaczyć, czy będą działać dobrze, jeżeli nie to będą szukać innego rozwiązania

Punkt 16

Informacja o zagospodarowaniu przestrzennym w Gminie Słubice. Stan aktualny i rozwój - DRUK nr 430.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz zaproponował, aby kiedyś stworzyć dokument, który mówiłby o tym, co oni by chcieli, żeby było i poprzez dyskusje, rozmowy spotkania. Planiści mogli by z tego korzystać co chcieliby słubiczanie.

Radny Czesław Dzierniejko powiedział, że gmina nie posiada już takich terenów jak kiedyś, przypomniał wszystkim, że teraz wszystko zależy od inwestorów, uważa, że nie można narzucić im, co ma zostać wykonane na danym terenie, bo dla właściciela postawienie czegoś, co mu nie przyniesie dochodów nic nie da. Strategie miasta zawsze robili pracownicy urzędu i architekt przedstawiał jak wszystko ma wyglądać. Powiedział, że Burmistrz na pewno to potwierdzi, jeżeli chodzi o wypowiedź radnej Baczyńskiej dot. wód, to nie raz pytał ile jest kanalizacji, czy mają zabronić przedsiębiorcy budowy i zrobienia czegoś z tym budynkiem po byłym kinie Piast, czy zachować tą scenę, bo on teraz nie wie, ma dylemat i zapewne wszyscy też. I była taka tendencja w latach 90, 94/98 kiedy było robione studium, że wszystkie tereny zielone, były z przeznaczeniem na budowy domów taka była tendencja, aby budować jak najwięcej domów. Wtedy zadał pytanie co z parkingami? To wspomniał, że na początku lat 90 na parkingu stały 2 samochody, a 94 nie było gdzie zaparkować i chętnie podyskutował by na ten temat, ale jest chyba za słaby w tych sprawach, aby to „ugryźć” i zapewne na komisji podyskutują na ten temat.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział, że bardzo się cieszy z ostatnich dyskusji na temat terenów, ponieważ wyobraźnia radnych na temat gospodarki jest duża i należy to kontynuować.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że cieszy się, że radny Dzierniejko zabrał głos na temat parkingów, tą wypowiedzią chciał pokazać słubickim biznesmenom, że potrzebują parkingów, ale nie na zasadzie parkingu powierzchniowego tylko parkingu wielopoziomowego. Jest to bardzo słuszna uwaga, ze względu na większą ilość samochodów w rodzinach. Mieszkańcy, nie zwracają uwagi na piaskownice, zieleń czy zakaz parkowania, twierdzą po prostu, gdzie parkują, że nie mają gdzie, bo tych miejsc brakuje. Powiedział, że dojdzie do tego, że trzeba będzie zrobić duży parking na rogatkach miasta i tam zostawić samochód i komunikacją miejską podjechać. Stwierdził, że po to została stworzona, aby samochodów było mniej i zachęcał, aby z

tego korzystać. Jeżeli ktoś ma pomysł, na takie miejsce i jest to świetny biznes przy przejściu granicznym, przy tym ruchu tak jest. I jeżeli ktoś będzie chciał wydatkować na to pieniądze to przyniesie rezultat. Powiedział, że są panowie z bazaru, i wiedzą, że jest potrzebny parking i robią inwestycje, bo praktycznie bez parkingu żadna działalność, nie może być prowadzona. Stwierdził, iż radny ma słuszną rację w związku z planami i najstarszy, który jest to z roku 94 plan zagospodarowania centrum miasta i on już się przeżył, te zmiany są kosztowne i trwają. Powiedział, że dziwna jest również ustawa o zamówieniach publicznych, przychodzą dziwni projektanci dają jakąś cenę, a później się nie wywiązują. Mają takiego pana, z którym nie chciał zawrzeć umowy, zmusił go do tego różnymi informacjami, gdzie się odwoła itp. i potwierdziły się jego obawy, że się nie wywiąże pomimo, że cena była niska, jak również ustawa która mówi o tym, że można takie osoby wyeliminować. Miał to zrobić i nie może do końca doprowadzić planu zagospodarowania przestrzennego chodzi o ul. Wawrzyniaka mają kłopot, pan nie odbiera korespondencji, naczelnik Horbacz próbuje się z nim kontaktować i nic nie może zrobić. Stoi dwa lata, inwestor czeka powiedział, żeby iść do sądu. Lepiej było by, gdyby zostało przeoczone przez starostwo, bo później zostaje to naniesione na plan i jest kłopot. Wspomniał o kłopotach z terenem w Kunicach, też mają inwestora, który chce tam zbudować elektrownie fotowoltaiczną i już wie, że uzyskanie pozwolenia na budowę potrwa cztery lata, położenie luster na ziemi, 4 lata robią zmiany w studium miejscowego plany zagospodarowania nie i uzyskali pozwolenia. Wszyscy uzgodnili treść zezwalającą na postawienie tam luster elektrowni fotowoltaicznej, ale Urząd Marszałkowski z jakiś dokumentów z lat 60 tych stwierdził, że ten teren ma kruszywa naturalne i na tych kruszywach niewolno budować. Przypomniał, iż w latach 90 było przeprowadzanych wiele przetargów, miała min. powstać żwirownia kontrakty związane z autostradą itd, były robione badania geologiczne i okazało się że tam żadnych kruszów nie ma. Punkt piaskowy 78%, kto kupuje piasek teraz się nie opłaca. Może się okazać, że inwestorzy się wycofają. Wspomniał, że żwirownia w Rybocicach stoi pusta, liczą na to, że jeżeli będą budowane wały to ktoś kupi od nich piasek, uważa, że prawo nie jest dobre. Uważa, że powoływanie się na zapisy z lat 60 i brak zgody na miejscowy plan zagospodarowania jest niesprawiedliwy dlatego odwołał się od decyzji do wojewody i nie wie jakie będzie rozstrzygnięcie. Nie będzie planu bo jest piasek i przekazują dokumentację, że były robione badania, że to nie prawda i trwa to miesiącami. 4 lata na ustawienie luster, a to musi wynikać z planu zagospodarowania, z drugiej strony jak wpłynę do starostwa wnioski i nie będzie planu to nie wyda pozwolenia, a na tak duży obszar nie wolno mu wydać decyzji o warunkach zabudowy. Miejscowy plan to jest 2 lata, a potem następne 2 lata i jak mogą robić inwestycje. Mają dwóch dużych inwestorów w Słubicach, którzy od dwóch lat nie mogą podstawowych dokumentów uzyskać, nikt nie chce z nimi nic uzgodnić. Powiedział o sprawie bazaru zapisy środowiskowe, jeżeli chodzi udział zieleni 1,5 roku nic nie mogli zrobić. Radni zapewne o tym wiedzą, że tworzenie takich planów jest czasochłonne i jeśli trafi się niekompetentna osoba, np. urbanista i już niedługo nie będzie trzeba być urbanistą, będzie mógł być każdy jak również sprawy, na które nie będzie trzeba mieć koncesji, nie wyobraża sobie tego. Ważnym dokumentem, który musi powstać do końca 2013 roku jest Strategia Rozwoju Miasta Słubic uważa, że jest to bardzo ważny dokument i bardzo cieszy się, że pan radny zajął się tym i powstała komisja doraźna, która zajmuje się tym i pracownicy się o tym dowiedzą w przyszły poniedziałek. Zależy mu, aby współgrać, żeby był już gotowy we wrześniu, po to by zdążyć z konsultacjami społecznymi i do końca roku można było to zatwierdzić. Cieszy się, że są osoby, które mają doświadczenie i na pewno

będą z tego korzystać i będzie podstawa do tworzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania.

Punkt 17

Międzysesyjne sprawozdanie z działalności Burmistrza Słubic, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Słubicach.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że jest rozstrzygnięty przetarg na oczyszczanie miasta, sprzątanie utrzymanie w czystości wału na ul. 1 Maja oraz likwidację dzikich wysypisk. Przetarg wygrała spółka słubicka Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i przez trzy lata będą się tym zajmować. Będzie to w formie kompleksowej dbałości o wszystkie place zielone i wały. Ze względu na częstszą dbałość z ich strony i w porozumieniu z dyrektorem dalej będą się tym zajmować. Nie zwalnia to wspólnot i mieszkańców o dbanie o porządek wokół swoich nieruchomości i zgodnie z przepisami, każdy właściciel nieruchomości powinien dbać o swoje sąsiedztwo.

Miasto nigdy nie korzystało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i nie weszło w program usuwania azbestu, znając problemy, które są i wiedząc o obowiązku do 2032 roku likwidacji tych pokryć dachowych z azbestu, postanowił przystąpić do tego programu. Dowiedział się jaka jest potrzebna dokumentacja, jak ma być wykonana inwentaryzacja i będą w tym programie uczestniczyć. Zapelował do wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy mają pokrycia dachowe z azbestu aby zgłaszali ten fakt do urzędu, również dotyczy to sołectw, na podstawie inwentaryzacji będą otrzymywać na to środki. W ramach tego programu będą pieniądze, które gmina najpierw wyłoży, a później będą rekompensowane. W ramach programu będzie usunięcie azbestu, ale nie będzie środków na wybudowanie nowego dachu, będą płacić tylko za zdjęcie dachu i utylizacji, azbestu. Poprosił o pamiętaniu, iż koszty założenia nowego dachu są po stronie właściciela nieruchomości.

Były pytania ze wspólnot mieszkaniowych, co będzie z kontenerami na śmieci po 1 lipca. Informował już o tym, w wiadomościach samorządowych, że każda ze wspólnot mieszkaniowych będzie musiała mieć swoje kontenery, nie będzie wspólnych jak dotychczas. Każda wspólnota będzie musiała zwrócić się do gminy, gdzie te kontenery postawić i za to trzeba będzie zapłacić, ale nie będą to duże kwoty. Zapewne zmusi to ich o dbałość tych miejsc i powinny się skończyć sytuację zbiorczych śmietników, gdzie wszyscy wyrzucają wszystko i nikt tego nie monitoruje i są również osoby, które się o to troszczą. Prawdopodobnie będą zamykane dla każdej wspólnoty i muszą się zwrócić do burmistrza o zawarcie umowy dzierżawy. Poprosił o zgłaszanie się, bo będą burzyć te wszystkie murowane śmietniki, brzydkie objekty.

Informacja dla osób zainteresowanych co z budynkiem po sądzie na ul. Piłsudskiego. Powiedział, iż nie mają w dalszym ciągu decyzji od Ministra Sprawiedliwości w sprawie tego budynku. Jest nowy Minister i już trochę czasu minęło od odwołania pana Gowina i powinni już ten budynek dostać, będą to monitorować i będą się zwracać na piśmie. Powstał problem techniczny w momencie kiedy wyprowadził się Sąd, warunki przyłączy do tego budynku. W tym budynku była organizacja, klub i nie tylko został tam wyłączony prąd i chciałby wytłumaczyć, że gmina nie może nic zrobić dlatego, ponieważ dopiero tytuł prawny uprawnia gminę do tego, żeby zawrzeć umowę na zakup energii. Sąd Rejonowy w Gorzowie bardzo szybko odłączył wszystkie media, żeby za to nie płacić. Jako argument wykorzysta, że te

organizacje chcą się tam spotkać i napisze do ministra Biernackiego, żeby w końcu podpisał tą decyzję bo on nie wie, co w tej sytuacji ma zrobić. Te działalności nie mają warunków do prowadzenia swoich działalności, a gmina nie ma możliwości do podpisania takiej umowy.

Chciałby zaprosić radnych na wycieczkę do schroniska do Ługów Górzyczych, aby zobaczyli jak działa ta fundacja i dowiedzieli się jakie są warunki i koszty, problemy prowadzenia takiego schroniska. Jak będzie wyglądać rozbudowa tego schroniska bo przyłączają się dwa inne miasta, które będą chciały z tego schroniska skorzystać. Fundacja ma bardzo wysokie notowania jeżeli chodzi o prowadzenie schroniska.

Nie mieli możliwości przeprowadzić zebrań wiejskich w okresie wiosennym, odbyło się tylko w Golicach i jeszcze gdzieś, ale nie pamięta. Musi zorganizować zebrania z mieszkańcami wsi i może uda się w czerwcu, bądź w lipcu. Zapewne gorącym tematem będzie gospodarka śmieciowa i nie jest to jedyny temat, bo jest jeszcze wiele innych tematów.

Wczoraj mieli duży problem dostawy wody do miasta wynikało to z warunków geologicznych na ul. Żeromskiego, bo tamtędy przechodzą magistrale wodociągowe o dużej średnicy, które zasilają miasto. Nastąpiło jedno pęknięcie rury i było kilkugodzinne zamknięcie wody, potem drugie pęknięcie na skutek dużego naprężenia i sąsiedztwa blisko budynków i jeszcze wczoraj wystąpiła kolejna awaria. Powiedział, że kiedy wprowadzili system w 2012, system różnych ślus zaworów wpuścili wodę do miasta, innymi podcinkami, za co przeprosił, są to rzeczy, których się nie przewidzi, powiedział, że ta rura zostanie wymieniona i naprawiona liczy na to, że te warunki geologiczne się, które są bardzo trudne, pracownicy ZUWŚ byli do pas w dół w wodzie jest taki wysoki poziom wód i ciężko tam pracowali.

Zaprosił wszystkich na noc Świętojańską 24 czerwca, która jest organizowana przez Bibliotekę Miasta i Gminy i przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Słubickiej i przez Burmistrza i ma nadzieję, że Starosta również przekaże niewielką dotację na ten cel, i ma nadzieję, że będzie udana impreza jak w roku poprzednim.

Zaprosił również 1 czerwca na Pl. Bohaterów na godz. 14 na organizowany dzień dziecka.

Poinformował, że 15 czerwca na SOSIR odbędzie się Noc Kabaretowa.

Powiedział, że w najbliższym czasie szykują się do imprezy Festiwal Most przekaże radnym program, a w dniu wczorajszym byli przedstawiciele telewizji Polskiej TVP2 ustalali wszystkie warunki techniczne i jeżeli chodzi o koncert, który się odbędzie na stadionie w Słubicach, będzie transmitowany na żywo do telewizji polskiej, do końca miesiąca poznają listę wykonawców ma być 10 z Polski i będą również wykonawcy z Niemiec, ale nie zna jeszcze nazwisk i zapewnił, że radni dowiedzą się pierwsi. Mają być to gwiazdy polskie, będzie w Słubicach w lipcu wesoło i skorzystają przede wszystkim hotele, restauracje jak również SOSiR, będzie trzeba spełnić tylko warunki techniczne. Będą się odbywały również mniejsze pokazy i koncerty w ciągu tygodnia. Wspólne otwarcie święta będzie w piątek i zakończenie koncertem na stadionie na SOSIR. W niedzielę 14 lipca Kulminacja Słubic i Frankfurtu i wszyscy obywatele kraju będą mogli zobaczyć te dwa miasta w TVP2 w radio zet i TVP Gorzów. Spraw jest jeszcze wiele, wszystkie informacje są przekazywane w wiadomościach samorządowych, są sprawy trudne i proste. Powiedział, że planują sesje absolutoryjną 20 czerwca, liczy na to, że będzie to ostatnia sesja przed wakacjami, bo lipiec, jeżeli pan przewodniczący zarządzi będzie okresem wakacyjnym, i najprawdopodobniej nie będzie konieczności zwoływania sesji nadzwyczajnych.

Punkt 18

Interpelacje radnych

Punkt 19

Odpowiedzi na interpelację zgłoszone na poprzedniej sesji

Punkt 20

Wolne wnioski radnych

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że po świętach wielkanocnych ukazał się w Internecie artykuł, że został ogłoszony przetarg na kupno śmietniska w Kunowicach zapytał kto kupił to śmietnisko i czy w formie przetargu, ile firm startowało do przetargu i za jaką kwotę zostano to sprzedane i czy w ratach i dlaczego do dnia dzisiejszego osoba czy firma pana Cholewy z Rąpic nie podpisał aktu notarialnego.

Burmistrz poinformował, iż wysypisko w Kunowicach zgodnie z złożonym wnioskiem w 2010 roku powinno zostać zamknięte do 31 stycznia 2012 z powodu przepełnienia, bo nie spełnia już wymagań. Skutek jest taki, że to wysypisko powinno wrócić do gminy bo jest dzierżawione przez PUK i gmina powinna wydać kilka milionów złotych na rekultywację tego wysypiska i na monitoring na okres 30 lat i radni powinni o tym wiedzieć. Żeby temu zapobiec i wiedząc, że ustawa będzie obowiązywać od 1 lipca (jeżeli chodzi o gospodarkę śmieciową) to miejsce wydaje się atrakcyjne dla firm które potencjalnie będą chciały prowadzić gospodarkę śmieciową, dlatego, że to śmietnisko można tylko przez jakiś czas wykorzystywać tylko wyłącznie jako składowisko, a nie jako zastępczą instalację oczyszczania, ani też instalację biologiczno - mechaniczną do wstępnego zagospodarowania. Aby zapobiec temu, żeby na gminę nie spadła konieczność wydania bardzo dużej kwoty, a szacują na 5-6 mln. zł, podjął decyzję, aby ten grunt sprzedać. Było to ogłoszone, bo nie jest to tajemnica, sprzedawał nieruchomość wykorzystywaną jako wysypiska. Poinformował, że została wykonana wycena przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 1 mln. 100 tys. zł i taki przetarg się odbył w kwietniu, do przetargu przystąpiły dwie firmy jedna, która wybudowała się obok w sąsiedztwie ZUO International, która wpłaciła wadium i druga firma pana Cholewy, który zajmuje się gospodarką śmieciową na terenie gminy Cybinka. W trakcie licytacji firma ZUO nie licytowała, nie wie dlaczego, bo wcześniej firma zapowiadała, że chce kupić ten obiekt. Przelicytował pan Cholewa i został mu wyznaczony wstępny termin podpisania aktu notarialnego na dzień 24 kwietnia br na dzień, w którym miała zostać zbyta jako nieruchomość. W międzyczasie wystąpił o tzw. pozwolenie zintegrowane oraz instrukcję eksploatacji wysypiska, po to, aby mógł jeszcze przez krótki okres czasu swoją działalność prowadzić z odbiorem śmieci. Po wizycie tego pana w Urzędzie Marszałkowskim przekazano mu informacje, jakie musi spełnić wymagania, żeby mógł tam prowadzić swoją działalność i na podstawie tej informacji złożył wniosek o przedłużenie okresu zawarcia terminu aktu notarialnego na nabycie tej nieruchomości, podtrzymując, że ją kupi za 1 mln 100 tys. zł. w momencie kiedy uzyska odpowiednie pozwolenie, bo to jest jego podstawa do prowadzenia działalności, takiego pozwolenia ten pan jeszcze nie uzyskał. Cały czas jest w kontakcie z urzędem marszałkowskim i z panem doktorem Tonderem i z panem Cholewą, do czasu kiedy nie będzie miał przyrzeczenia ze strony UM, że otrzyma takie pozwolenie nie będzie zawierał aktu notarialnego. Powiedział, że wyznaczy ostateczny termin na zbycie tej nieruchomości i jeżeli ją nabydzie to wszystkie prawa i obowiązki przejdą na tą firmę. Stwierdził, że głównym celem tego przedsięwzięcia jest to, aby mieszkańcy nie wydali tych milionów na rekultywację wysypiska, a jednocześnie, żeby nikt nie stracił pozwolenia zintegrowanego na

odbiór śmieci, bo w przypadku utraty pozwolenia, nie będzie mógł odbierać śmieci. W przetargu, który ogłaszają, podpisał na gospodarkę śmieciową jest wskazany strumień śmieci do Kunowic, ale Kunowice nie mają jeszcze prawa do regionalnej instalacji oczyszczania są tylko RIPOK-iem zastępczym, przewidzianym w programie woj. Jeżeli chodzi o odbiór takich śmieci, a na dzień dzisiejszy jest zawarta umowa z PUK i z firmą ZUOInternational, która po prostu te śmieci odbiera za promocyjną cenę i nie może na głos jej powiedzieć, może radnemu później przekazać taką informację, jest to bardzo dobra cena. W dalszym ciągu te śmieci będą odbierane, firma już weszła w ten teren zostały prowadzone porządki, został zakupiony kompaktor, zostały zatrudnione osoby, które dotychczas pracowały na wysypisku, te śmieci są odbierane i wszystko jest w porządku. Jeżeli dojdzie do transakcji, a będzie to w gestii właściciela, na razie takiej transakcji nie ma, był przetarg i licytacja, czyli kto da więcej zgodnie z przepisami prawa.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, cyt. „że przez ostatnie dwa lata lobbing tych dwóch firm był z krajów Benelux internationale”. Przedstawiciel był z miejscowości Mnichy, ładnie to przedstawiał, fajnie pięknie i grał, z różnych względów. Zapytał dlaczego nie został sporządzony akt notarialny. Powiedział, że przypomni Burmistrzowi, iż jesienią ubiegłego roku firma ZUO Internationale uzyskała decyzję środowiskową i pan burmistrz dokładnie o tym wie, co się później okazało....

Burmistrz Tomasz Ciszewicz przerwał wypowiedź radnemu mówiąc, że radny nie ma prawa ujawniać różnych faktów, bo są to fakty handlowe pomiędzy PUK-iem panem Paszko, który zawarł umowę z tym panem, przedstawicielem tej firmy i wynikało to z wcześniej podejmowanych umów. Powiedział, że pan radny dobrze o tym wie z roku 2009 roku, z zakupu gruntu 32 hektarów Spółdzielni Produkcyjnej i nie wie co radny mu insynuuje, bo jeżeli chce zrobić wszystko żeby nie wydać tych milionów na rekultywację tych terenów, a radny twierdzi, że on w jakiś sposób lobbuje, kiedy odbył się przetarg, gdzie były wcześniej podejmowane zobowiązania. On tego nie rozumie. Wyjaśnił, że 22 października pan Prezes Paszko podpisał umowę z tą firmą wywiązując się ze wszystkich zobowiązań, które były do roku 2009 i nie widział nawet wcześniej tej umowy, całkiem niedawno ją zobaczył. PUK wywiązał się, firma ZUO Internationale płaci dzierżawę za grunt tego wysypiska dla PUK i z tego co wie, to się wywiązuje. W kwietniu formalnie protokolarnie miał przekazane to wysypisko, weszła i wykonuje swoje prace i nie wie dlaczego radny zadaje mu takie pytania i ujawnia te fakty i jeszcze raz powiedział, że to jest ich wewnętrzna sprawa Dla Burmistrza najważniejszym jest, aby nie musieli tego rekultywować, aby to wysypisko w Kunowicach funkcjonowało w takiej, czy innej formie i żeby była atrakcyjna cena jeżeli chodzi o odbiór śmieci i żeby te śmieci tam trafiały, aby nie było potrzeby wożenia ich po całym województwie i żeby powstała tam instalacja biogazowi i wszystko co jest potrzebne dla RIPOKU-u. Zwrócił uwagę radnemu, że gmina nie może takich inwestycji prowadzić, jest to zapisane w programach województwa gminy i tworzą to celowe związki i gmina dawno już wyszła CZ12 i zapewne chcieliby przyjąć ich z powrotem, ale nie widzi takiej potrzeby. Obawy radnego wydają mu się niepotrzebne, bo nic złego się nie dzieje. Jeżeli sprzedaliby to za kwotę 1 mln. 100 tys zł to zyskali by tą kwotę plus koszty, które musieli by ponieść na rekultywację. Jeżeli ktoś będzie chciał to robić prywatnie, w perspektywie odzysku tych śmieci, bo jest taka możliwość, jest bardzo dużo różnego rodzaju programów, i z tych śmieci uzyskuje się różnego rodzaju rzeczy, bio paliwa itd. Burmistrz nie wie jakie ten pan ma plany, a najważniejszym jest, aby ta umowa obowiązywała, aby za

symboliczną złotówkę za tonę możliwość korzystania i tak jest. Dlatego uważa, że obawy radnego są przedwczesne.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poprosił panów, aby na forum nie prowadzili takiej dyskusji, albo składają konkretne wnioski, bo zaczęli bardzo ładnie, a teraz zaczyna się polemika. Poprosił o konkretne zapytania albo złożyć konkretny wniosek.

Radny Andrzej Woźniak chciał dokończyć swoją wypowiedź w sprawie wydanej decyzji środowiskowej, która została wydana pod firmę konkretną..

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że pozwolenie zintegrowane może zostać wydane każdemu, nawet 10 podmiotów i powiedział, żeby radny przeczytał ustawę o odpadach z 2003 r.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz przeprosił, ale zapytał czy wszyscy radni chcą w dalszym ciągu wysłuchiwać tej dyskusji, poprosił ponownie o zadanie konkretnego pytania albo konkretny wniosek. Zaapelowało o to, albo wyłączy mikrofon.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że dąży do tego, że nie został podpisany akt notarialny i pan burmistrz przedstawia swoją wersję.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz zapytał czy jest inna wersja bo nie wie jaka.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że pan Cholewa nie może uzyskać pozwolenia które miał PUK, a zostało przekazane dla firmy ZUOInternational.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że takie były wcześniejsze zobowiązania z 2009 roku i radny o tym wie.

Radny Andrzej Woźniak zapytał, że skoro pan przygotowywał przetarg.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że nie sprzedawał wysypiska, tylko nieruchomości i poprosił, aby nie insynuować i nie wprowadzać oglądających w błąd.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poprosił radnego o zadanie konkretnego pytania.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że to są fakty, i obawy dlaczego firma Internacjonale złożyła wniosek i dokonała zamknięcia tej kwatery gdzie pojemność tego składowiska jest na 215 tys ton i jeszcze to śmietnisko by służyło. Zapytał czy jest taki wniosek.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że radny A. Woźniak przedstawia nieprawdziwe informacje. Zaprosił radnego na spotkanie, na którym bardzo chętnie mu to wszystko wytłumaczy. Prawdziwa informacja jest taka, że ta firma podjęła zobowiązanie do tego, że na własny koszt jest gotowa to śmietnisko zrehabilitować i prowadzić również monitoring itd. Żeby tak się stało, to taki wniosek wpłynął, a ilość ton o której mówił radny, jest to kosmiczna liczba i nieprawda, musiały by zostać podniesione wały na 7, 8 metrów, musiałyby zostać zrobiona nowa eksploatacja tego wysypiska, aby taką ilość zmieścić. Natomiast zgodnie z art. 151 ustawy o odpadach

mówi, że jeżeli zarządca nieruchomości nie wywiąże się z programu rekultywacji z jakiś tam przyczyn i opuści teren w okresie 6 miesięcy, to w tym momencie na gminie ciąży obowiązek kontynuowania tej rekultywacji, sprzedając tą nieruchomość burmistrz chce zapobiec tej sytuacji. W momencie nie wejścia w życie nowej ustawy o gosp. komunalne gmina sama prowadziłaby wysypisko i nigdy nie zgodziłby się na żadną dzierżawę, nie sprzedawałby tego, tylko dokupił by teren i prowadziłby wysypisko.

Uważa, że skoro taką ustawę wprowadziło państwo, to jak można oskarżać Burmistrza, że w jakiś sposób nie chce tam robić jakiś instalacje itp. tego mu nie wolno musi zrobić, a wszystko po to, żeby zapobiec tym trudnym sytuacjom musi zmniejszyć ryzyko gminy do minimum tej sytuacji i nie wie co się wydarzy, może się okazać, że za rok czasu wygra inna firma przetarg na gospodarkę śmieciową i będzie trzeba wrócić do CZG12 czy CZG6.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poprosił, aby na najbliższą komisję przygotować pytania i odpowiedzi, zostanie to zapisane i wyjaśnione nie będą do tego wracać. Koleżanki i koledzy nie chcą słycać dialogów pomiędzy radnym, a burmistrzem.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że pan burmistrz nie odpowiedział na pytanie czy firma ZUOInternational złożyła wniosek o zamknięcie śmietniska.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że tak, ale to nic nie znaczy.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że pan Cholewa nigdy nie kupi tego śmietniska bo jest zniechęcany do jego kupna.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz jeszcze raz powiedział, że nie sprzedawał wysypiska tylko nieruchomość i gdyby w przetargu napisał, że sprzedaje pozwolenie zintegrowane czy wysypisko to pan radny miałby rację i poprosił aby przeczytał ogłoszenie.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński wyjaśnił, że pan Cholewa nie zawarł aktu notarialnego na własną prośbę, ponieważ jest w trakcie załatwiania formalności związanych z zezwoleniami. Jest on specjalistą w tej dziedzinie i wie co musi załatwić, jeżeli chodzi o wszystkie poczynania firmy ZUOInternational i nie mają wpływu na to, jaką dokumentację ta firma składa do różnych instytucji i co robi.

Przewodniczący RM powiedział, że wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione na najbliższej komisji

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że ma wielkie obawy, bo jeżeli śmietnisko zostanie zamknięte, a nie jest jeszcze to wszystko wybudowane, oddane i trzeba będzie wozic śmieci do Sulęcina to koszty

Powiedział, że przygotowuje pytania na komisję,

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział, że na sesji nie będą dyskutować na ten temat, poprosił o przygotowanie konkretnych pytań, zostaną przygotowane odpowiedzi wraz z dokumentami i wszystko zostanie wyjaśnione i zaprotokołowane

na komisji rozwoju gospodarczego. A wszystkie wątpliwości mogą zostać przeczytane na sesji, o które radny prosi. Tylko należy to uporządkować.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że jest to duża obawa, bo za to płacą.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz zaprotestował do przewodniczącego. Powiedział radnemu, że nie zna przepisów, nie wie o co chodzi, a próbuje wprowadzać jakieś nieprawidłowości. Zaproponował, aby wrócili do tego tematu później.

Radny Andrzej Woźniak chciał tylko poinformować, że 27 kwietnia skończył się wyrok na Zastępcę Burmistrza i pogratulował burmistrzowi takiego zastępcy.

Ryszard Potorski zapytał o współpracę z miastami partnerskimi, dwa z nich nie zostały nawet nigdzie wypromowane, nie ma napisu, które wskazywały by na to Szostka czy Elektronei. Czy jest pracownik w urzędzie, który się tymi sprawami zajmuje czy są prowadzone jakieś akcje związane z tym, jakiś program, który miałby nadać treść tej współpracy z tymi miastami, żeby zostało to zapisane na papierze, żeby nie było fikcją.

Zapytał o parking przy przychodni, dostał odpowiedź na interpelację, że ma być na cele parkowania przy przychodni, zostaną wyznaczone miejsca wydzielone z postoju taxi i zostały wyznaczone, ale nie dla pacjentów przychodni, tylko dla klientów baru, po drugiej stronie. Uważa, że jest to ważny problem, dot. wielu osób, bo nie ma gdzie postawić auta. W ostatnim czasie zdarzył się tam wypadek i jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa i poważne szkody, jeżeli chodzi o pojazdy ruchu drogowego.

W ostatnim czasie są informowani o roszczeniach jakie w stosunku do gminy ma kościół ewangelicko -angsburski chodzi o nieruchomości przy ul. Mickiewicza, poprosił, aby jako radni zostali zapoznani z tą dokumentacją dot. tych spraw. Szczególnie chodzi mu o ostatnią sprawę, żeby mogli się zapoznać z tym wyrokiem szczególnie chodzi mu o przegraną sprawę sądową i jakie czynności odwoławcze pan burmistrz zamierza podjąć. Powiedział, że z informacji, które uzyskał od poprzednich radnych, że to nie gmina znacjonalizowała ten teren, tylko państwo go znacjonalizowało i dało gminie i jeżeli są jakieś roszczenia, to nie w stosunku do gminy, tylko powinny być w stosunku do państwa i taka linia była przyjęta, a teraz taka niespodzianka, że mieli by jakieś odszkodowania, martwić się i zrekompensować ich roszczenia.

Stwierdził, że nie można dłużej milczeć na temat parkingu na bazarze, ponieważ kupcy, ci na bazarze, jak również ci w stowarzyszeniu zainwestowali olbrzymie pieniądze i do tej pory płacą kredyty. Uważa, że to ich aktywność spowodowała, że ten teren stał się atrakcyjny, radni mieli takie intencyjne, zamiary żeby ich wspomóc w tych działaniach, żeby handel dobrze kwitł, dobrze zarabiali i odprowadzali podatki. Miał tam powstać parking dla autobusów, zostało wyciętych 300 drzew i dowiedział się, że jest zupełnie inne przeznaczenie tych terenów. Natomiast teren ten został przekazany SOSiR i będzie tam konkurencyjny, dlatego zamiast pomóc, bo taka była intencja radnych to zrobią handlującym obecnym na bazarze konkurencję, w miejscu które nie jest atrakcyjne, gdyby nie to, że o tą atrakcyjność miejsca zadbali kupcy wykładając własne pieniądze. Zaprotestował przeciwko zamiarom, tworzenia tam inwestycji w otoczeniu bazaru.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz poprosił, aby go nie winić za to, że ktoś podpisał kiedyś takie porozumienia, które były od początku nierealne i zapytał radnego jak sobie

wyobraża współpracę z miastem Yuma czy Tichuana w Meksyku czy Stanach Zjednoczonych, oprócz jednej wycieczki pana Burmistrza Bodziackiego nic się nie wydażyło w tej sprawie. Poinformował, że te miasta nie odpowiadają na ich zapytania, są wysyłane materiały reklamowe, jest pracownik, który się tym zajmuje. Natomiast jest realna współpraca z miastem Hailbronn i z miastem Szostka, zostały podpisane protokoły w tym kierunku i będzie przedstawiać swoją ofertę kulturalną w tych miastach. Powiedział, że rozwiąże porozumienia z tamtymi miastami, bo to nie ma sensu. Stwierdził, iż wskazuje o tym tylko ściana na ul. Żeromskiego 2. Poinformował, że mają propozycje wielu innych miast, które chcą współpracować i są członkami kilku organizacji i uważa, że nie można mówić, że jest to wina miasta i w jego ocenie nie było woli współpracy, tylko zrobiono to na siłę i taki jest tego efekt.

Wyjaśnił, iż adresowanie do Burmistrza o braku parkingu przy przychodni jest mylne, dlatego że burmistrz jest właścicielem drogi i niewielkiego kawałka chodnika, natomiast właścicielem pozostałej nieruchomości jest Starostwo Powiatowe, które sprzedało te nieruchomości dla prywatnych podmiotów, i mogą na tych terenach zrobić parkingi bez udziału gminy, bo Burmistrz nie wie gdzie miałyby być. Powiedział, że poczuł się atakowany przez radnego, bardzo przeprosił, ale wspominał, że to nie on wydał pozwolenie na stację paliw Shela, bo tam nie powinno być stacji paliw, bo jest to niezgodne z planem zagospodarowania centrum. Powiedział, że wysyłał Straż Miejską, o sprawdzane parkujących i zarzucono mu, że to nie jest teren gminy, tylko teren prywatny. Wspomniał również, o problemie, który może powstać przy budynku po byłym sanepidzie, przy budynku na parkingu jest tylko sześć miejsc parkingowych. W momencie funkcjonowania obiektu będzie potrzeba około 30 miejsc i nie potrafi sobie tego wyobrazić. Poinformował, że w tym rejonie miasta, nie ma możliwości zrobienia parkingu. Stwierdził, że być może firma, która buduje swoją działalność na ul. Mickiewicza, udostępni jakieś miejsca i będzie z nimi rozmawiał i z tego co wie, to czekają jeszcze na pozwolenie na budowę. Zapewnia, że też o tym myśli, ale nie ma żadnych możliwości, chyba że odkupi teren od Stella. Powiedział, że jest to wina gospodarki przestrzennej, bo tam nie powinno być stacji paliw.

Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o roszczenia z kościołem w roku 95 i może to wszystko wyjaśnić, bo sprawa jest jeszcze w toku.

Przewodniczący RM powiedział, że na 6.06 przewiduje spotkanie i poprosił o przygotowanie dokumentacji w tej sprawie zgodnie z prośbą radnego.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, że radny miał możliwość wypowiedzenia się i on chciałby dokończyć wypowiedź. Stwierdził, że było to do przewidzenia, że gmina przegra, ponieważ w momencie kiedy jeszcze nie było przetargu komisja regulacyjna w Warszawie wpisała do księgi wieczystej na tą nieruchomość, że są roszczenia pomiędzy parafią katolicko- augsburską uzasadnione i burmistrz nie ma prawa ogłosić przetargu, a stało się inaczej. Wyjaśnił, że sytuacja jest taka, że ta parafia na wniosek burmistrza, chce doprowadzić do ugody. W momencie braku porozumienia gmina będzie musiała zapłacić odszkodowanie oraz odsetki za 16 lat, kiedy gmina nie zrobiła nic, żeby zrzucić ten majątek i do tego nie ma nic Skarb Państwa, bo ta nieruchomość została skomunalizowana przez gminę i przejęta na własność. Gmina sprzedała tą nieruchomość wiedząc, że są takie roszczenia. Może jedynie wysunąć roszczenia przeciwko byłemu burmistrzowi, ale uważa, że to nie ma sensu. Próbuje się dogadać z Proboszczem tej parafii, który był u niego. Na tym spotkaniu padła kwota, która parafia żąda jako odszkodowanie w gotówce i w tym momencie odstępuję od

wszystkich swoich roszczeń. Jest to duża kwota, i ubolewa, że musi kolejny raz płacić za nie swoje „grzechy” i mieszkańcy również. Obiecał, że będzie informował radnych o całości tej spraw. Jedynym wyjściem gminy tej całej sytuacji jest ugoda i podczas spotkania, wiedział co chce i poinformował, co grozi gminie, jeżeli się z tego nie wywiąże. Poinformował, że padła propozycja, aby w ramach odszkodowania przekazać budynek po dawnej komendzie policji, i mogłaby tutaj prowadzić swoją działalność. Wspomniał, także o innych religiach, które rozwijają się w Słubicach i budują swoje obiekty.

Burmistrz powiedział, że nie rozumie stanowiska radnego w kwestii bazaru, bo informował radnych na jednym ze spotkań czwartkowych i nie ukrywał niczego. Powiedział, że jest tam nie wiele miejsc bazarowych, przed spaleniem było ponad 1000 miejsc, po spaleniu miało być 600 miejsc, a po ostatecznej decyzji i wybudowaniu 425 miejsc handlowych. Stwierdził, że gmina nie osiąga odpowiednich korzyści z tej inwestycji, gmina dostaje ok. 91 tyś miesięcznie z tytułu dzierżawy tego terenu i daje kwotę nie całego miliona rocznie i zasugerował, że ta kwota nie starcza na wypłatę dla jednego nauczyciela rocznie. Ponad 50 % osób, które tam handlują nie są ze Słubic, wytworzą pieniądze i miasto nic z tego nie ma. Uważa, że nie SOSiR został nie sprawiedliwie potraktowany i dlatego powstaną tam inwestycje około bazarowe i Słubickie Centrum Wspierania Biznesu, ma na to pieniądze i polecił, żeby ogłosiło przetarg na wybór firmy, która ma przygotować dokumentację, nie wiedząc jakiej to będzie wielkości ponieważ jest bardzo dużo uwarunkowań technicznych i prawnych. Powiedział, że wszystkie dochody, które będą z tytułu prowadzenia działalności, będzie zarabiał jedynie SOSiR. Natomiast jeżeli bazarowicze, nie chcą żeby powstał taki obiekt to poprosił o wycofanie sprawy z sądu, żeby wrócił SOiR do administrowania bazaru. Uważa, że gmina została odsunięta od korzyści z tytułu bazaru i nie widzi powodów dla których nie mieliby zarabiać na tym pieniądzy. I nie widzi przeciwwskazań do prowadzenia tam działalności. Powiedział, że bazar w żaden sposób nie pomaga gminie i nigdy nie przekazało żadnych środków na jakiegokolwiek imprezy różne go rodzaju, jakieś dofinansowania na zawody sportowe środków. Wspomniał również o otwarciu bazaru, na który nie było pieniędzy i gmina wyłożyła 2 tyś. i w ostatniej chwili było to zrobione. Zaaapelował, że zostanie postawiony obiekt konkurencyjny i będzie on tylko dla mieszkańców Słubic, również pod względem pracy i taki będzie warunek przetargu w momencie uzyskania pozwolenia.

Poinformował, że narazie są w wstępnej fazie tego przedsięwzięcia, przygotowanie dokumentacji potrwa przynajmniej rok, a może dłużej i stwierdził, że nikt nie zatrzyma go w tym działaniu. Powiedział, że jeżeli muszą cały czas chronić podmioty, to chcą również coś w zamian. Poinformował, że w przyszłym miesiącu powrócą do spraw, które się tam dzieją, w związku z pismami, które wpływają do urzędu dot. parkingu. Odbyły się również różne dyskusje, w tych sprawach i nie rozumie dlaczego radny występuje w roli adwokata, uważa, że w pierwszej kolejności powinni się troszczyć o sprawy Gminy. Powiedział, że inicjatorem bazaru było miasto i wszystko wybudowało, jak również przeniosło do tamtego miejsca, zainwestowało pieniądze, i trudno spalił się. Dlaczego bazarowicze mogą tam inwestować i korzystać, a miasto nie może czerpać korzyści finansowych i dlaczego SOSiR ma paść. Uznał, by argument radnego tylko wtedy, kiedy byli by tam sami słubiczanie, a tam w większości są ludzie z poza Słubic. Dlatego uważa, że ta inwestycja powinna być zrealizowana, i tak pierwotnie bazarowicze mieli mieć ok. 625 miejsc handlowych napewno nie przekroczą tej liczby. Bardzo porosił o wsparcie jego działań, a nie o przeszkadzanie. Powiedział, że w ostatnim czasie płacą dużo zobowiązań, tylko za

odszkodowań, na opiekę społeczną są przeznaczane duże kwoty, tylko nie wie skąd mają brać te pieniądze. Uważa, że powinno zostać postawione mocno stanowisko, że mają być tam miejsca pracy dla mieszkańców Słubic i zapewnił, że to zrobi, będzie miał czyste sumienie i jeżeli uzyska wszystkie pozwolenia, to najprawdopodobniej przyszły Burmistrz będzie mógł ogłosić przetarg i wszystkie pieniądze trafią do SOSiR. Ta spółka ma konkretne zadania i będzie je realizować, potrzebne są tam pieniądze, potrzebne są tam inwestycje, ponieważ ośrodek wydaje roczne kilka milionów, a gmina przekazuje mu tylko 300 tyś. rocznie. Wspomniał, że SOSiR uzyskiwał kiedyś miliony z bazaru, a teraz tego nie ma. Rozumie, że jest kryzys, ale z pewnością kiedyś się skończy, dlatego uważa, że dokumentację należy przygotować i zobaczą co się wydarzy.

Poinformował, że w czerwcu odbędzie się druga rozprawa w sądzie i okaże się jakie jest stanowisko sądu w tej sprawie, jeżeli okazałoby się, że SOSiR mógłby wrócić do administrowania bazaru, to będą mieli przygotowaną dokumentację i wtedy będzie podejmować decyzję razem z radnymi i wspólnie zdecydują co będzie dalej. Stwierdził, że na dzień dzisiejszy SOSiR nie zarabia na bazarze i wspomniał, że podczas przeprowadzki bazaru SOSiR był do końca z bazarem min. poniósł dużo nakładów finansowych, a później mu podziękowano i osunięto go administrowania. SOSiR prowadzi działalność i będzie nadal prowadzić i ma to zapisane w swojej działalności statutowej. Powiedział, że jeszcze nie wie ile będzie miejsc handlowych, bo nie ma pozwolenia, potrwa to na pewno rok i zobaczą jaki będzie efekt. Poprosił o wsparcie radnego dla słubiczan, bo z jego wypowiedzi wywnioskował, że tak nie jest. Powiedział, że muszą coś robić i inwestować, mają na to pieniądze, bo sytuacja gminy jest inna i wynika z płacenia podatków i należy te pieniądze inwestować i pomnażać. Słubice są miastem handlowym i będą. Uważa, że ta oferta, która będzie w sąsiedztwie to będzie uzupełnieniem do tego, co się tam dzieje i jeszcze raz zaapelował, że będzie to oferta tylko dla słubiczan.

Radny Czesław Dzierniejko odniósł się do wypowiedzi radnego R. Potorskiego, bo również składał taki wniosek i może udałoby się wydzielić parę miejsc przy postoju taxi, przy wale przy moście, ten parking został przesunięty, ale miały tam powstać miejsca parkingowe dla klientów przychodni, a są koperty zaznaczone z przeznaczeniem dla klientów sklepu

Radny Ryszard Potorski powiedział, że w odpowiedzi na interpelację było napisane, że te miejsca parkingowe zostaną udostępnione dla pacjentów przychodni z części postoju taxi, a tak się nie stało.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że może przedstawić również dokumenty związane z tą sprawą. Powiedział, że złożył propozycje na wyznaczenie 3 miejsc parkingowych do Policji i Przychodni Galmed. Przychodnia złożyła wniosek o miejsca parkingowe, ale po miesiącu otrzymał pismo, o wycofaniu się Przychodni Galmed bez podania przyczyny. Żadne inne podmioty nie zwróciły się o te miejsca, tylko osoby prowadzące podmioty naprzeciwko, zgodziły się na warunki finansowe, które są korzystne dla gminy w związku z tym zawarł umowę na czas określony. Podmioty te wywiązują się, uzyskały pozwolenie dotyczące organizacji ruchu. Kiedyś przy dużej ilości taksówek, nie było tam takiej możliwości, teraz jest ich o wiele mniej i w ramach nowej organizacji ruchu, można by jeszcze ze dwa miejsca przeznaczyć na parking gdyby był ktoś chętny.

Stwierdził, że wokół Przychodni jest dużo terenu z tyłu i z przodu, a właściciele i Starostwo Powiatowe mogą to zagospodarować. Zwrócił uwagę, że ci właściciele wynajęli podmiotom gospodarczym miejsca parkingowe z tyłu, są tam wielkie tablice informujące, że są one tylko dla tych sklepów i nie zauważył, żeby był on wykorzystywany dla pacjentów przychodni. Uważa, że jeżeli współwłaściciele chcieliby przeznaczyć miejsca parkingowe dla swoich klientów przychodni to z tyłu jest bardzo dużo miejsca i można by tam, wygospodarować ok. dwudziestu paru miejsc parkingowych. Nie jest to własność gminy i nie czuje się odpowiedzialny, że tam nie ma parkingu. Wspomniał, o ul. Wrocławskiej gdzie jest problem z brakiem miejsc parkingowych, jest tam wąska droga gminna, a po jednej i drugiej stronie podmioty gospodarcze i nie ma tam możliwości poszerzenia drogi, o którą proszą. Taka sama sytuacja jest przy przychodni, na tak wąskiej drodze, nie ma możliwości wyznaczenia miejsc parkingowych, ewentualnie w sytuacji drogi jednokierunkowej, która jest oczywiście niemożliwa. Stwierdził, że fakt istnienia stacji paliw powoduje całkowitą komplikację na tym terenie zagospodarowania czegokolwiek. Może się okazać, że właściciel byłego ZUS, wkrótce tą nieruchomość sprzeda i tam ktoś rozpocznie działalność, ale nie wie, jak tam będzie prowadzona jakaś działalność przy również wąskiej drodze. Zaproponował, że może zamknąć tą ulicę dla ruchu samochodów i poruszać się pieszo, a może na ul. Kopernika, czy ul. Nadodrzańskiej zrobić jakiś ciąg parkingowy. Poprosił, aby mieszkańcy go nie obwiniali, że tam nie ma parkingu, ponieważ nie ma możliwości technicznych. Powiedział, że może zamknąć tamtą drogę, ale nie ma to sensu. Powiedział, że osoby chore i te, które mają problemy z poruszaniem się, parkujące przed samym wejściem, na pewno nie zostaną ukarane przez Policję czy Straż Miejską, ale ci którzy wjeżdżają samochodami na zieleń, to nie powinni tego robić, bo jest to teren prywatny. Poinformował, że przeprowadzał dużo rozmów w tych sprawach, i również z panem Stachowiakiem ze Starostwa, który ma uprawnienia do przygotowania dokumentacji dot. organizacji ruchu, i on 2012 roku złożył taką propozycję do starosty, żeby to inaczej zagospodarować i do dnia dzisiejszego ze strony właścicieli nie ma woli zmiany. Jeżeli zaproponują jakieś rozwiązanie, że na zieleni byłby parking to nie będzie bronił wjazdu na tą nieruchomość i uzgodnił by taką dokumentację, ale na gminnej wąskiej drodze nie ma możliwości.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że zgodnie z przedstawioną sytuacją działki na bazarze przez radnego R. Patorskiego, miał być w przyszłości wybudowany parking na samochody i autobusy ze względu na brak parkingów i sam pan burmistrz to podkreślał, a intencja jest inna. Stwierdził, że z tego wynika, iż został wprowadzony w błąd, ponieważ zostały wycięte drzewa, zostały przygotowane plany pod parkingi, a teraz propozycja jest zupełnie inna. Uważa, że to trochę nie tak.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz powiedział, że parking jest w innym miejscu i zamyka ten punkt, ponieważ są to rozmowy przeznaczone na Komisję Rozwoju Gospodarczego.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz zapytał radnego czy troszczy się o interes gminy? Bo go nie rozumie.

Radna Krystyna Skubisz powiedziała, że zgadza się z radnym, ponieważ parking przy bazarze, który jest teraz robiony, też miał być bezpłatny dla klientów.

Punkt 21

Bieżące sprawy Rady Miejskiej w Słubicach.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poinformował, że przyjedzie szefowa Lubuskiej Organizacji Turystycznej 17 czerwca, spotkanie obędzie się w salce posiedzeń, przy biurze rady na godz. 11:00., to spotkanie zostało zorganizowane przez pana Burmistrza.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz poinformował radnych, że odbywają się rozmowy z Fundacją CP i z Fundacją Dobro Kultury o prowadzeniu rozmów w ramach projektów aby reaktywować młodzieżową radę miejską i o wszystkich informacjach zostaną poinformowani.

Przewodniczący RM Piotr Kiedrowicz przypominał o spotkaniu u pana Burmistrza na 6 czerwca o 14:00.

Radny Mariusz Olejniczak odniósł do sesji czerwcowej, ponieważ w planie pracy rady, miała być to sesja wyjazdowa, poświęcona problemom sołectw. Po wspólnych konsultacjach stwierdzili, że będzie to inna forma takiej sesji, zorganizują wyjazdowe robocze posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego, o terminie wszyscy zostaną poinformowani i mogą w niej uczestniczyć wszyscy chętni i nie tylko członkowie komisji. Na pewno zostanie zaproszony pan Burmistrz i Z-ca Burmistrza. Na koniec przeprosił za taką zmianę w planie pracy rady. Ma nadzieję, że podczas tej komisji wspólnie z sołtysami, radami sołeckimi i komisją wypracują tematy, które będą mogli przedstawić na przyszłorocznej sesji.

Punkt 22

Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Słubicach o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Punkt 23

Zamknięcie XLII Sesji Rady Miejskiej w Słubicach.